Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 18 STYCZNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 17

POMOC RZĄDU DLA ŁODZI.

Gabinet prof. Bartla radził nad sytuacją w przemyśle włókienniczym.

Rząd zwróci się do sejmu o kredyt specjalny na pomoc doraźną dla Łodzi.

Taryfa na przewóz miału węglowego do Łodzi została obniżona.

WARSZAWA 17 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 17 b.m. pod przewodnictwem prezesa rady ministrów p. prof. Bartla odbyła się konferencja w sprawie sytuacji gospodarczej kraju.

W konferencji wzięli udział ministrowie: spraw wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa i opieki społecznej oraz kolei.

Na konferencji omawiano sprawy rolnicze ze specjalnem uwzględnieniem spraw zbożowych i rozpatrywano sytuację w przemyśle włókienniczym.

W rezultacie, **wobec trudnej sytuacji w Łodzi postanowiono wystąpić do sejmu o kredyt specjalny na pomoc doraźną dla Łodzi** oraz zadecydowano obniżyć taryfę kolejową na przewóz miału węglowego do Łodzi.

Łodzianie odznaczeni „Krzyżami Zasługi".

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczorajszy „Monitor Polski" przynosi trzy listy odznaczonych „Krzyżami zasługi". Srebrny „Krzyż zasługi" otrzymali między innymi pp. Jan Barczyński, urzędnik magistratu m. Łodzi, Franciszek Denys, referent starostwa grodzkiego w Łodzi, Roman Kubalak, buchalter w Łodzi.

Bronzowy „Krzyż zasługi" otrzymali między innymi pp. Miron Lewandowski kierownik miejskiego biura adresowego w Łodzi, Janina Rzegocka, nauczycielka seminarjum w Łęczycy, Władysław Poszepczyński, pracownik handlowy w Łodzi, Gwido Trzywdar - Rakowski, literat i artysta dramatyczny w Łodzi.

Bilans handlowy Polski poprawił się.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Bilans handlowy za miesiąc grudzień wykazuje, że wartość wywozu z Polski wynosiła 254 milj. zł. a wartość przywozu do Polski wynosiła 214 milj. zł. Bilans handlowy zamyka się więc saldem dodatnim w wysokości 40.371.000 zł. Według obliczeń za cały rok 1929, wartość przywozu do Polski wynosi 3 miljardy 112 milj. zł., a wartość wywozu 2 miljardy 813 miljonów zł.

Roczne saldo bilansu handlowego zamyka się ujemnie i wynosi 299 milj. zł.

W porównaniu z saldem ujemnem za rok 1928 uległo ono nader wielkiemu zmniejszeniu gdyż o 554 milj. zł. W 1929 roku ujemne saldo bilansu handlowego wynosiło przeszło 800 milj. zł.

Odpowiadając na adres panindyjskiego związku muzułmanów, wicekról Indji, zaznaczył że działania tego rodzaju, co ostatni zamach bombowy nie zmienią w niczem polityki rządu, który jest głęboko przekonany, że cały kraj potępia tak nierozsądne zamachy.

Dzisiejszy „Times" wydał specjalny dodatek ozdobiony kolorowemi ilustracjami objętości 22 stronic zatytułowany „Polska i Wolne Miasto Gdańsk".

Szkoły zawodowe w Polsce nie powinny mieć charakteru luksusowego.

Poseł Krzyżanowski o młodzieży akademickiej.

Warszawa, 17 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszem posiedzeniu **komisji budżetowej** przystąpiono do dalszej dyskusji nad preliminarzem budżetowym ministerstwa W. R. i O. P.

Poseł Kornecki (Kl. Nar.) prosi p. ministra, aby na komisji oświatowej szczegółowo wyłuszczył swój pogląd na kierunek naszego wychowania. Zdaniem mówcy dotychczasowe publiczne wystąpienia p. ministra zaniepokoiły opinję, gdyż w przemówieniach swoich minister pominął rolę religji i rodziny w wychowaniu.

Referent generalny pos. Krzyżanowski jest zdania że ministerstwo oświaty winno mieć kontakt z funduszem kultury uważa za wskazane podniesienie projektowanej przez referenta sumy na bibljotekę jagielońską do jednego miljona zł. **Następnie skarży się na niezadawalniający poziom młodzieży akademickiej. Mówiąc o szkołach zawodowych, zauważa, że mają one często charakter luksusowy i że pożądanem byłoby nadanie im typu szkół ściśle zawodowych, t. j. należałoby poświęcać mniej czasu na kształcenie ogólne i skrócić czas trwania nauki.**

dalej jest zdania, że realizacja planu budżetowego szkół powszechnych musi być w naszych warunkach rozłożona na dłuższy okres.

Poseł Grünbaum, poruszając kwestję szkół mniejszościowych, krytykuje politykę ministerstwa w stosunku do szkolnictwa żydowskiego, skarży się na upośledzenie tego szkolnictwa i ubolewa, że szkolnictwo z wykładowym językiem hebrajskim, niema praw publicznych i nie korzysta z pomocy finansowej. Przechodząc do kwestji wyznaniowej, mówca zapytuje, dlaczego gminy żydowskie nie otrzymały regulaminu i nie zarządzono do nich wyborów.

Posłanka Jaworska w swem przemówieniu przypomina, że do niedawna w szkołach niewolno było mówić o odzyskaniu niepodległości, o walkach o nią, **nie wolno było wymieniać nazwiska Piłsudskiego. Nie rozumiano, że czcząc Marszałka, czci się niepodległość tego człowieka, który ją wywalczył i szarych żołnierzy legjonowych.**

Posłanka przeciwstawia się tendencjom do zmniejszenia funduszu na wychowanie fizyczne, wspomina sukcesy odniesione przez polaków na olimpjadzie w Amsterdamie i zaznacza, że to wychowanie fizyczne zapewnia młodzieży nietylko zdrowie fizyczne, ale i moralne. Skarży się dalej na upośledzenie średniego szkolnictwa żeńskiego, domaga się od ministerstwa zwrócenia baczniejszej uwagi na przedszkola, które są zaniedbane.

Min. Zaleski o rozejmie celnym

Polska musi dbać przedewszystkiem o swoje interesy.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Agencja „Iskra" ogłasza wywiad swego korespondenta genewskiego uzyskany od min. Zaleskiego onegdaj wieczorem na kilka chwil przed wyjazdem jego z Genewy. W wywiadzie min. Zaleski po uczynieniu krótkiego przeglądu sesji, której był przewodniczącym, wyraża zadowolenie z jej wyników. Charakterystyczny jest końcowy ustęp wywiadu, w którym minister mówi o zbliżającej się międzynarodowej konferencji w sprawie rozejmu celnego.

Min. Zaleski daje do zrozumienia, że opracowany projekt konwencji celnej zabezpiecza interesy wielkich państw przemysłowych, jednakże w niedostatecznej mierze dba o interesy państw rolniczych

Dlatego też min. Zaleski nie czyni na dziei

AŻEBY POLSKA MOGŁA DLA INTERESÓW JAKICHŚ POŚWIĘCIĆ SWÓJ INTERES WŁASNY.

Te słowa min. Zaleskiego należy przyjąć, jako daleko idące zastrzeżenia przeciwko przystąpieniu Polski do projektu konwencyj dla rozejmu celnego, który zobowiąże państwa do niepodwyższania cła od chwili podpisania umowy.

Minister Zaleski w Paryżu.

Paryż, 17 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś rano przybyli tutaj ministrowie Grandi i Zaleski. Min. Grandi odjechał niezwłocznie do Londynu, zaś min. Zaleski zatrzymał się w Paryżu.

Strejk zecerów w Krakowie zakończony.

Kraków, 17 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś w południe odbyła się konferencja delegatów związku drukarzy „Ognisko" i właścicieli drukarń, przyczem zgodzono się na arbitraż min. przemysłu i handlu, który ma nastąpić za kilka dni.

Od dziś wieczór drukarze rozpoczęli normalną pracę w drukarniach dzienników krakowskich.

Minister rolnictwa objął urzędowanie.

Warszawa, 17 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister rolnictwa p. dr. Leon Janta-Połczyński objął urzędowanie w dniu 17 b. m. W imieniu zgromadzonych wyższych urzędników ministerstwa rolnictwa powitał p. ministra krótkiem przemówieniem podsekretarz stanu p. Wiktor Leśniewski. W odpowiedzi przemówił p. min. Połczyński.

498 wypadków ospy w Londynie.

Londyn, 17 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W ostatnich czasach zarejestrowano w Londynie 498 wypadków ospy, co stanowi rekord od r. 1901. Choroba ma naogół przebieg tak łagodny, iż cierpiący na nią przypuszczają, że jest to influenza i zaniedbują niezbędnych środków ostrożności, ułatwiając w ten sposób rozpowszechnienie się tej niebezpiecznej choroby.

Groźba wojny domowej
w południowej Walji.

Londyn, 17 stycznia.
(Telegram wł. „Republiki")

Premjer gabinetu Nowej Południowej Walji oświadczył, w związku ze strajkiem górników, iż robotnicy znajdują się pod wpływami komunistycznemi. Ponieważ zachodzi możliwość wybuchu wielkiej wojny domowej, rząd Nowej Południowej Walji przedsięwziął, w porozumieniu z rządami innych australijskich państw związkowych, cały szereg najostrzejszych środków obronnych.

Książę rosyjski wygrał 3 milj. fr.
w Monte Carlo.

Berlin, 17 stycznia.

Berliński „Rul" podaje, iż rosyjski wielki książę Dymitr Pawłowicz który bawi obecnie wraz ze swoją żoną, z domu córką amerykańskiego miljardera Emeryk, na wybrzeżu południowym Francji, odniósł niezwykły sukces w domu gry w Monte - Carlo. Grając kilka razy z rzędu na numer 29, wygrał wszystkie pieniądze, jakie były przeznaczone przez zarząd domu gry do ewentualnej przegranej w tym dniu w kwocie 3 miljardów franków, tak że kasa zawiesiła wypłaty i dalsza gra została odroczona do następnego dnia.

Za 100 milj. zł. żelaza
kupują Sowiety na Śląsku

Katowice, 17 stycznia.

W ostatnich dniach przedstawicielstwo handlowe sowieckie w Warszawie dokonało na Górnym Śląsku większych zamówień na żelazo w sztabach. Zamówienia te poczynione zostały nietylko w hutach koncernu Bismarka, lecz rozdzielono je między inne huty i większe zakłady przemysłowe na Śląsku. Wysokość zamówienia sięga sumy 100 miljonów złotych.

Obecnie toczą się konferencje dotyczące kupna większej partji cynku dla Sowietów. Tranzakcja ta napotyka narazie na trudności. Przedstawicielstwo handlowe Sowietów pertraktuje również w sprawie zamówienia 50.000 ton azotniaku chorzowskiego.

Zezwolenia na wiece poselskie
Komisja administracyjna sejmu wzywa rząd do zniesienia obecnych przepisów.

Warszawa, 17 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sejmowa komisja administracyjna pod przewodnictwem posła d-ra Polakiewicza, w obecności naczelników wydziałów ministerstwa spraw wewnetrznych, pp. Hausnera i Windakiewicza, rozpatrywała wniosek posła Fidelusa (Wyzwolenie) w sprawie urzędowania b. wicewojewody krakowskiego d-ra Ducha. Referent pos. Ciołkosz (PPS) powoływał się na akta w sprawie nadużyć wyborczych w których dr. Duch również jest wymieniony.

Przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych p. Hausner oświadczył, że minister spraw wewnętrznych, po przedstawieniu mu dowodów, zbada sprawę.

Przeciwko skierowaniu sprawy na plenum wypowiedzieli się pos. Pacholczyk i Dratwa (BB) oraz pos. Roguszczak (NPR).

Po przemówieniu pos. Debskiego (Kl. Narod.), referent pos. Ciołkosz cofnął swój wniosek i przyłączył się do stanowiska, aby sprawę przekazano na plenum. Komisja większością głosów przekazała sprawę na plenum.

Z kolei pos. Czyszewski (Chrz. Dem.) referował sprawę wniosków klubów PPS, i Str. Chłopskiego **w sprawie okólnika ministra spraw wewnętrznych z 17 marca 1928 r. do wojewodów i starostów, uzależniających odbywanie wieców poselskich od uzyskania zezwolenia władz administracyjnych.**

Komisja, po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos kolejno posłowie Ciołkosz (PPS), Celewicz (Kl. ukr.), Stroński, Waleron (Str. Chłopskie), Jeremicz (Klub ukraiński), Zawałykut (białor. klub ukraiński) i Pająk (P.P.S.), na propozycję posła Pacholczvka (B.B.) przyjęła wniosek, który stwierdza, 1) iż okólnik ministra spraw wewnetrznych o zgromadzeniach poselskich jest stosowany w sposób krępujący odbywanie tych zebrań; 2) sejm wzywa ministra spraw wewnętrznych do wydania zarządzeń, zmieniających ten stan rzeczy.

Na wniosek posła Ciołkosza upoważniono przewodniczącego dr. Polakiewicza do porozumienia się z komisją konstytucyjną w sprawie ustawy o zgromadzeniach.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia wniosku posła Putka w kwestji uregulowania w drodze zarzadzenia ministerstwa spraw wewnetrznych stosunku władz administracyjnych do samorządu.

Do wyjaśnienia przedstawiciela rządu komisja odłożyła dyskusję w tej sprawie do następnego posiedzenia, które odbędzie się w środę, dnia 22 b. m

Kradzież angielskich planów lotniczych.

Londyn, 17 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Niezwłocznie po dostarczeniu do ministerstwa lotnictwa 6 worków z pocz... stwierdzono, że dwa z nich zostały skra... dzione. Sprawca kradzieży zdołał zbie... przy pomocy samochodu. Jak przypu... czają, worki zawierały oficjalne doku... menty i tajne raporty w sprawie now... skonstruowanego aparatu lotniczego. Uważają za nieprawdopodobne, aby kra... dzieży dokonano w celach szpiegow... skich.

Finlandja znosi prohibicję.

Helsingfors, 17 stycznia.

Szerokie koła społeczeństwa fińskie... go poruszone zostały ogłoszoną tu uch... wałą Najwyższego Trybunału Państw... domagającą się od rządu zniesienia u... stawy prohibicyjnej.

Zakaz produkcji sprzedaży i używa... nia alkoholu wprowadzony na podsta... plebiscytu i uchwały parlamentu fińskie... go przed kilku laty wydał fatalne rezul... taty.

Okazało się, iż pijaństwo zastrasza... jąco wzrosło, podnosząc również rozw... elementów przestępczych w kraju.

Inicjatywa Najwyższego Trybunału... przedłożona zostanie parlamentowi w w... niku czego prohibicja w Finladji zapew... ne wkrótce przestanie istnieć.

Oficerowie dragonów carskich
przed sowieckim sądem.

Leningrad, 17 stycznia.

Wczoraj rozpoczął się w Leningra... dzie proces, pozostający w związku z rozprawą przeciw fałszerzom czerwoń... ców w Berlinie.

Oskarżony jest szereg byłych ofice... rów dragonów carskich, którzy zorgani... zowali monarchistyczny spisek na ko... rzyść wielkiego księcia Cyryla.

Akt oskarżenia zarzuca im, że usiło... wali puścić w obieg wielką ilość fałszy... wych czerwońców, fabrykowanych w Berlinie.

Waldemaras wyjeżdża zagranicę.

Kowno, 17 stycznia.

Były premjer Waldemaras zwrócił się do władz kowieńskich z prośbą o wy... danie mu paszportu zagranicznego, gdyż uważa, że dalszy jego pobyt na Litwie jest bezcelowy.

2 robotników zabitych
podczas pracy na torze kolejowym.

Vichy, 17 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Lokomotywa, popychająca platformę z 18 robotnikami, zajętymi przy napra... wie toru, zderzyła się z lokomotywą stojącą przy wylocie tunelu. Przy zde... rzeniu 2 robotników zostało zabitych, a 10 odniosło ciężkie obrażenia.

Masowe aresztowania emigrantów włoskich
na terenie Francji.

Paryż, 17 stycznia.

Policja francuska w dalszym ciągu przeprowadza dochodzenia celem wykrycia organizacji antyfaszystowskiej, działającej na terenie Francji.

W Cannes przeprowadzono rewizję w mieszkaniach 3 emigrantów włoskich, którzy, jak się okazało ze znalezionych materjałów, utrzymywali ścisły kontakt z dwoma działaczami antyfaszystowskimi, wydalonymi z granic Francji w roku 1927, po dokonaniu zamachu w Nicei. Wszyscy trzej działacze antyfaszystowscy zostali aresztowani.

Równocześnie w Paryżu policja przeprowadziła badanie aresztowanych w dniu 31 grudnia r. ub. Gianca i Sardellego. Zostali oni przesłuchani wczoraj w obecności swych obrońców. Obaj aresztowani twierdzą, iż są niewinni, przyczem stanowczo odmawiają wskazania nazwisk osób, które zaopatrzyły ich w większą ilość materjałów wybuchowych, znalezionych w czasie rewizji.

Zjazd delegatów do Londynu
na konferencję morską.

Londyn, 17 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Parowiec „George Washington", mający na pokładzie delegację amerykańską na konferencję 5-ciu mocarstw, przybył dziś o godz. 6-ej rano do Plymouth. W skład personelu delegacji wchodzi około 100 osób. Stimson, przewodniczący delegacji, oświadczył przedstawicielom prasy, iż delegacja przybywa z uczuciami głębokiej nadziei i stanowczem postanowieniem poczynienia wszelk. wysiłków, w celu doprowadzenia do pomyślnych wyników konferencji.

Tokio, 17 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Oficjalny organ pisze, iż Japonja odnosi się przychylnie do sprawy przedłużenia do r. 1936 okresu przerwy w budowie wielkich statków. Jeżeliby w międzyczasie opinja angielska i amerykańska zgodziły się na zakaz budowy wielkich okrętów, wówczas naród japoński gotów byłby prawdopodobnie pójść za ich przykładem.

Rzym, 17 stycznia.

W roku 1929 wybudowano ogółem 34 statki o łącznej pojemności 77.919 ton, z których 62.735 ton przypada na statki motorowe.

Londyn, 17 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister spraw zagranicznych Henderson, pierwszy lord admiralicji Alexander i szereg innych wybitnych osobistości politycznych powitało delegację amerykańską w chwili jej przybycia do Londynu.

W godzinę po przybyciu Stimson odbył konferencję z Mac Donaldem.

Dziś wieczorem przybywa do Londynu Grandi, jutro Briand, w niedzielę Tardieu.

Obrady w Hadze.
Socjaliści niemieccy żądają ustąpienia Schachta.

Paryż, 17 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Były premjer Herriot, który w sierpniu 1924 r. podpisał ugody londyńskie, będące zapoczątkowaniem polityki ustępstw na rzecz Niemiec, czuje się mocno dotknięty oświadczeniami, zamieszczonemi w prasie haskiej przez premjera Tardieu, z których wynika, że jedynie dzięki wzmiankowanym umowom zmuszony był obecnie zrzec się praw do sankcyj karnych, przewidzianych przez art. 430 traktatu wersalskiego. W kuluarach izby Herriot oświadczył wczoraj, że nie myślał nigdy w Londynie o zrzekaniu się praw do sankcyj prawnych względem Niemiec na wypadek niedotrzymania przez nich zobowiązań. Herriot ma zamiar wnieść w związku z tą sprawą interpelację.

Berlin, 17 stycznia.

Zarząd naczelny frakcji socjalno - demokratycznej Reichstagu odbył wczoraj pod przewodnictwem kanclerza Müllera i ministra pracy Wissela posiedzenie, na którem rozważano sprawę incydentu dr. Schachta. Po posiedzeniu zarząd wydał komunikat, w którym między innemi wyraża oczekiwanie, iż po powrocie delegacji niemieckiej z Hagi gabinet Rzeszy zajmie się incydentem i rozważy możliwość wprowadzenia zmian w statucie Banku Rzeszy, mających zabezpieczyć możność zmian personalnych w stosunku do Banku Państwa.

Berlin, 17 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister poczt Schaetzel i dyrektor generalny kolei niemieckich Dorpmüller wyjechali do Hagi w związku z rokowaniami haskiemi w sprawie mobilizacji niemieckich rat rocznych, w których m. in. uwzględniona ma być również konieczność przyznania pocztcie i kolejom Rzeszy prawa zaciągania pożyczek.

WOJNA LEGALNA I NIELEGALNA.

Kryzys, wywołany przez wielką wojnę, nietylko nie minął, lecz trwa w dalszym ciągu. Nic więc dziwnego, że wojna wzbudziła we wszystkich myślących umysłach szczerą chęć zabezpieczenia ludzkości przed jej ponownym wybuchem. Z tej myśli powstała Liga Narodów. Z tej myśli zrodziły się tak liczne w ostatniem dziesięcioleciu próby zapobieżenia zbrojnym konfliktom i danie możności pokojowej pracy narodów przez zabezpieczenie istniejącego status quo, stworzonego w traktacie wersalskim. Ostatnią próbą w tym kierunku był pakt paryski. W myśl jego postanowień **wszelka wojna została zakazana.**

Jednakże już w ciągu niewielu miesięcy po jego uroczystem podpisaniu w Paryżu, dowiódł pakt paryski podczas konfliktu sowiecko - chińskiego swojej **praktycznej niemocy.** Pakt Kelloga nie posiada **żadnych sankcyj,** ani nie przewiduje żadnej procedury na wypadek sporu, mogących zapewnić skuteczne jego wykonanie.

Pakt paryski ze wszystkich prób zapobieżenia wojnie poszedł w swojej redakcji formalnej najdalej. Pakt Ligi Narodów w swoich artykułach 12, 13 i 15 nie idzie tak daleko. Ogranicza się tylko do rozróżnienia **wojen legalnych i nielegalnych** i do zakazania jedynie tych ostatnich. Członkowie Ligi Narodów, sygnatarjusze paktu paryskiego, znaleźli się tedy z chwilą podpisania i wejścia w życie paktu paryskiego w pozornej sprzeczności: podczas gdy z jednej strony wedle paktu Ligi mają prawo prowadzić wojnę **w pewnych wypadkach,** z drugiej strony prawa tego zrzekli się w pakcie paryskim. Ale sprzeczność to tylko pozorna.

Z punktu widzenia prawnego pakt paryski, jako zawarty w terminie późniejszym, ma pierwszeństwo przed paktem Ligi. Członkowie Ligi Narodów nie mają prawa po podpisaniu paktu paryskiego załatwiać wynikłych między nimi konfliktów na drodze interwencyj zbrojnych w żadnym wypadku. Z paktem paryskim **umarła wojna legalna.**

A oto na X Zgromadzeniu Ligi Narodów socjalistyczny rząd W. Brytanji, nawiązując do tradycji swojej działalności pokojowej przy protokule genewskim, stawia wniosek o **uzgodnienie odnośnych artykułów paktu Ligi Narodów z paktem paryskim.** Czyżby ten krok rządu angielskiego — w myśl tego, co powiedziano powyżej — był jedynie czczą demonstracją pacyfistyczną bez żadnych praktycznych rezultatów?

Jak już powiedziano powyżej, pakt paryski, nie posiadając sankcyj ani procedury, znaczenia w praktyce jako instrument pacyfikacyjny wielkiego nie posiada. Pakt zaś Ligi przewiduje na wypadek wybuchu wojny nielegalnej **odpowiednie sankcje,** mające doprowadzić do załatwienia konfliktu na drodze pokojowej. **Jedynem, co może uratować** pakt paryski i zabezpieczyć owoce praktyczne moralnej pacyfikacji, której sprawę tak wydatnie posunął, było **włączenie postanowień paktu paryskiego do paktu Ligi,** oddanie jego postanowień pod gwarancję sankcyj przewidzianych dla wojen nielegalnych w pakcie Ligi Narodów. W ten sposób **umarłaby na zawsze wojna legalna.**

Pragnąc sprawę zmiany paktu przeprowadzić już na X Zgromadzeniu, rząd brytyjski wystąpił **z gotowym projektem zmian,** jakie należałoby wprowadzić w artykułach 12, 13 i 15-ym. Jednakże wskutek wielkiej rozbieżności zdań, pierwsza komisja Zgromadzenia nie uznała za możliwe załatwienie tej sprawy jeszcze w ciągu X-go Zgromadzenia i powierzyła studja nad tą kwestją specjalnemu komitetowi, złożonemu z 11-tu osób. Obecna sesja Rady Ligi narodów ma za zadanie mianowanie tego komitetu. Dyskusja, przeprowadzona w łonie I-ej komisji, zdołała wykazać mimo swego krótkiego trwania, że kwestja zmiany odnośnych artykułów paktu Ligi, prosta dla laików, jest **bardziej skomplikowana, niż wydawaćby się mogło na pierwszy rzut oka.**

Przedewszystkiem wypłynęła sprawa art. 16-go. Włączenie do paktu Ligi paktu paryskiego, wprowadzając bezwzględny zakaz wojen, rozszerza znacznie zakres działania tego artykułu. Sankcje zeń wynikające musiałyby być stosowane nietylko w wypadku wojny nielegalnej, ale **w każdym wypadku wojny.** Przeciw takiemu rozszerzeniu zakresu działania art. 16-go zgłosili zastrzeżenia na 3-ej komisji zgromadzenia **delegaci państw skandynawskich.** Pragnęli oni wyłączyć z dobroczynnego działania tego artykułu istniejące dotąd w pakcie Ligi t. zw. **wojny legalne,** na mocy specjalnego zastrzeżenia. Rzecz oczywista, iż tego rodzaju postawienie sprawy niweczy w zupełności wszelki sens zmiany paktu Ligi. W tym też sensie idzie wniosek brytyjski, który ogranicza się jedynie do zmiany art. 12, 13 i 15-go.

Drugą ważną kwestją, związaną z zakazaniem również i wojen legalnych w pakcie Ligi, jest sprawa art. 15-go. Artykuł ten przewiduje dwie możliwości, mianowicie: o ile raport w sprawie konfliktu przyjęty byłby **jednomyślnie** przez Radę Ligi, to strony nie mogłyby uczynić nic niezgodnego z konkluzjami tego raportu. Jednomyślność w danym wypadku należy rozumieć z wyłączeniem obu stron zainteresowanych. O ile jednak Rada Ligi przyjmie raport **jedynie większością głosów** , strony zachowują zupełną swobodę działania, oczywiście **bez prawa uciekania się do działalności z bronią w ręku.**

Tego rodzaju rozróżnienie między raportami jednomyślnemi i większościowemi, przyjętemi przez Radę Ligi, ma w sobie poważne wady. Jeżeli bowiem przedmiot sporu znajduje się w rękach państwa, **któremu Rada odmówiła słuszności,** to cóż zyskać może przeciwnik na dyspozycji 6 alina art. 15-go? Z drugiej zaś strony tego rodzaju redakcja art. 15-go **zmniejsza powagę Rady,** grożąc w wypadku raportu, nawet jednomyślnego, ewentualnością wywiązania się nowych zawikłań i sporów.

Rozwiązanie tego zawiłego problemu mogą być rozmaite, wszystkie jednak **wymagają dużej ostrożności.** Jedną z narzucających się możliwości byłoby zwiększenie uprawnień Rady Ligi w sensie nadania jej uprawnień międzynarodowego organu, mogącego **wydawać wyroki arbitrażowe.**

Faktycznie zmiana ta nie wprowadziłaby wiele nowego, bowiem już dotąd w praktyce państwa zawsze uginały się przed jednomyślnemi zaleceniami Rady, jednakże przez nadanie temu zwyczajowi formuły prawnej uniknąć by można w przyszłości niebezpiecznych dla pokoju precedensów w sensie przeciwnym.

Wszystkie zmiany, o których mówiliśmy powyżej, **leżą zupełnie w interesie Polski,** jako państwa, którego jedynem dążeniem jest **praca pokojowa** w granicach status quo, ustalonego przez traktat wersalski.

M. P.

Restauracje i kawiarnie bankrutują.

W Berlinie kradną masowo auta.—Policja ma nowy kłopot.

Berlin, w styczniu.

Najaktualniejszym tematem rozmów berlińskich są obecnie **bankructwa większych firm restauracyjnych i kawiarnianych.** Aby zrozumieć to zjawisko należy bliżej nieco zapoznać się z historją przemysłu gastronomicznego na gruncie berlińskim. Zwykły śmiertelnik nie może bowiem zrozumieć, w jaki sposób bankrutuje właściciel lokalu restauracyjnego, w którym **w ciągu całego dnia nie można znaleźć ani jednego wolnego stolika.**

Początek dzisiejszego kryzysu tkwi w powstaniu i rozwoju nowej dzielnicy Berlina t. zw. Westen, która pochłania ogromne sumy, chcąc zaprezentować berlińczykom i cudzoziemcom najpiękniejsze gmachy i najelegantsze restauracje. Bez większego poparcia bankowego, instytucje te nigdy nie mogłyby ujrzeć świa tła dziennego. Wdodatku okazało się, że włożone w te przedsiębiorstwa kapitały nie dawały wcale zysków.

Lecz było już za późno. Szereg poważnych banków związał się z wielkiemi przedsiębiorstwami restauracyjnemi, a więc z nową dziedziną przemysłową, która dotychczas w sferze bankowości była nieznana. Oczywiście, że mowa tu o przedsiębiorstwach restauracyjnych, zakrojonych na najszerszą miarę. Do takich przedsiębiorstw zaliczyć należy w pierwszym rzędzie popularną kawiarnę berlińską „Chatę wuja Toma", posiadającą przeszło 4.000 miejsc. Kawiarnia ta mieści się za miastem i otwarta jest przeważnie latem i to tylko w dni niedzielne, gdyż w dzień powszedni za miastem nie ma oczywiście wielkiego ruchu.

Berlińczycy z niecierpliwością oczekują w okresie letnim niedzieli, by stutysięcznemi masami wypłynąć z miasta na łono natury. W niedziele przybywa do „Chaty wuja Toma" **około stu kelnerów, cała armja pikolaków obsługujących gości.** Wystarczy tylko aby w ciągu trzech niedziel padał deszcz, a kalkulacja przedsiębiorstwa nie wytrzymuje już krytyki. Jeżeli dodamy do tego szereg innych nie mniej poważnych przyczyn, wpływających na zmniejszenie się ilości gotówki w kasie, zrozumiemy, dlaczego ta poważna firma restauracyjna zawiesiła **ostatnio wypłaty.**

Nie jest to jedyna plajta w tej **dziedzinie.** Wystarczy wspomnieć, że passywa jednego z koncernów restauracyjnych wynoszą **4 miljony marek.** Wszystkich właścicieli lokali restauracyjnych ogarnęła ogromna panika. Narazie jednak nie należy sądzić, że w kawiarniach berlińskich jest pusto, gdyż, jak zaznaczyliśmy, trudno w nich znaleźć wolne miejsce. Ów koncern, który rozpoczął serję upadłości w Berlinie w samą noc sywestrową, **miał w kasie 12.000 dolarów.** Jednakże przy kasie nie siedział właściciel, lecz **komornik, który zabierał pieniądze na poczet długów i podatków państwowych i komunalnych.** Właściciele więc radzili sobie w ten sposób, że odbierane od gości pieniądze odnosili natychmiast do domu, ratując w ten sposób część targu.

Właściciele restauracyj i **kawiarni** berlińskich utrzymują, że głównym powodem obecnego krachu jest **ciasnota na rynku kredytowym i nadmierne** podatki. Ostatnio naprzykład **podwyższono w** Berlinie znowu podatek na piwo. Przed wojną litr tego narodowego trunku niemieckiego kosztował zaledwie 20 marek, podczas gdy obecnie **sam podatek od jednego litra piwa wynosi 18 marek.**

Sytuacja nie przedstawia się nazbyt wesoło, a miary dopełnia ogólny upadek moralności, uczciwości, a co zatem idzie **wzrost przestępczości.** W dziedzinie przestępstw na gruncie berlińskim ogólne zainteresowanie wśród społeczeństwa budzi specyficznego, u nas **nieznanego jeszcze,** rodzaju — kradzieży aut. **Jest to plaga, z którą** naprózno walczy policja i całe społeczeństwo berlińskie. Nowi „specjaliści" **wykradają auta z garażów, z postojów przed teatrami, gmachami urzędowemi itd.** Złodziejom pomagają znacznie przepisy policyjne, w myśl których tabliczki z numerami na autach stanowią malowany kawałek blachy i łatwo mogą być podrobione. Zdarza się więc często, że złodzieje, po skradzeniu auta, zawieszą inną tabliczkę z innym numerem i w ten sposób udaje mu się wywieść **skradzioną** maszynę poza granicę stolicy **Niemiec.** Doszło do tego, że przy **komendzie** policji utworzono specjalny **oddział** „policji autowej", **która** na wyścigowych maszynach goni śmiałych złodziei po szosach i drogach zamiejskich.

R. L.

Ustrój samorządowy w Polsce.

Sejm prowadzi unifikację ustawodawstwa.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Sejmowa Komisja Administracyjna pod przewodnictwem posła dra Polakiewicza w obecności ministra spraw wewnętrznych p. Józewskiego, dyr. dep. adm. p. Weisbrota, oraz nacz. wydz. samorządowego p. Podwińskiego, przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do projektu ustaw samorządowych

Na wstępie przewodniczący złożył oświadczenie, w którem zaproponował przyjęcie stałej nomenklatury przy ustalaniu programu prac nad ustawami samorządowemi. Poseł Polakiewicz proponuje:

1) by projekt, regulujący całokształt ustroju samorządowego, w państwie, nazywać dużą unifikacyjną ustawą samorządową.

2) projekty, nowelizujące ustawodawstwo samorządowe przy równoczesnem wprowadzeniu jednolitych instytucji prawnych dla całej Rzeczypospolitej nazywać małą unifikacyjną ustawą samorządową.

Wreszcie trzecią grupę projektów ustaw, zmierzających do nowelizacji istniejącego ustawodawstwa tylko w poszczególnych b. dzielnicach, nazywać regjonalnem ustwodawstwem samorządowem.

Minister spraw wewnętrznych p. Józewski złożył oświadczenie, w którem stwierdził swoją własną i rządu dobrą wolę do współpracy nad poprawieniem złego stanu prawnego samorządów. Wobec tego, że p. minister poraz pierwszy zetknął się z komisją administracyjną, pragnie zapoznać się osobiście bliżej z członkami komiji dla ułatwienia rzeczowej pracy, wreszcie zaznaczył, że musi w tej ważnej sprawie uzyskać uzgodnienie stanowiska rządu i stawia sobie 7-dniowy termin do zajęcia tego stanowiska i dlatego prosi o odroczenie dyskusji, pos. Roguszczak (NPR), Pragier (PPS) i Dratwa (BB) uważają, że należy zastosować się do uzasadnionych życzeń p. ministra. Przewodniczący Polakiewicz proponuje odbycie następnego posiedzenia komisji w piątek dla załatwienia drobniejszych wniosków, zaś we środę przyszłego tygodnia posiedzenia dla załatwienia ustaw samorządowych z porządkiem dziennym, zaproponowanym przez dra Putka.

Tam, gdzie fabrykują pieniądze.

Łatwiej zostać ministrem, niż robotnikiem w mennicy wiedeńskiej.

W stroju Adama.—Jedna kieszeń i chusteczka.—Czarne i białe. — Ciągnienie nie jest przypadkowe.—Kradzież kilku groszy.—Chory robotnik.

W mennicy panuje rygor koszarowo-klasztorny.

Nie każde państwo wyrabia pieniądze we własnym kraju. Wszystkie prawie państwa wschodniej Europy nie posiadają własnych mennic. Polska naprzykład wyrabia swe monety zdawkowe w mennicy wiedeńskiej.

Ciekawe jest jak przedstawia się wnętrze takiej mennicy i w jakich warunkach pracują robotnicy w takiej mennicy. Przedewszystkiem, łatwo sobie wyobrazić jak wielkie muszą być środki ostrożności w podobnej fabryce. **Łatwiej chyba zostać ministrem, niż robotnikiem w mennicy wiedeńskiej.** Robotnik taki musi przedstawić najpoważniejsze i najsolidniejsze referencje. Pozatem w mennicy panuje rygor koszarowo-klasztorny. W ciągu 8 godzin pracy robotnicy są **zupełnie izolowani od całego świata.** Żaden robotnik nie śmie przestąpić progu fabryki we własnem ubraniu. Zanim wchodzi na salę rozbiera się w garderobie do naga, zostawiając w szafce nawet bieliznę. Tam otrzymuje również specjalny ubiór, posiadający **jedną tylko kieszeń, dla chusteczki od nosa.**

Podwójne masywne wrota zawierają się za robotnikami w chwili rozpoczęcia pracy i otwierają się dopiero wtedy, gdy dzwonek oznajmia koniec dnia roboczego. Nawet najwyżsi urzędnicy nie mają prawa przestąpić progu owej sali bez wypełnienia szeregu żmudnych formalności.

Na sali przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności, aby nie przepadła na mar ne ani jedna kruszyna złota lub innego szlachetnego metalu. Nawet woda, w której robotnicy po pracy myją sobie ręce, ulega filtracji, by w ten sposób wyłowić z niej złoty pył, który mógł osiąść na rękach.

Oryginalne są metody badania robotników mennicy wiedeńskiej po zamknięciu fabryki. Należy zaznaczyć, że szlachetne metale wydaje się robotnikom do piero **po zważeniu na niezwykle czułych wagach, mogących pod względem dokładności konkurować tylko z wagą aptekarską.** Oczywiście, że robotnicy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za otrzymane złoto lub srebro. Trudno wymagać przecie od mennicy, ażeby codziennie dokonywała osobistej rewizji kilku tysięcy robotników. Mało jest na to czasu, a po drugie procedura taka wymagałaby licznego personelu administracyjnego. Kontrolę przeprowadza się tam w inny oryginalniejszy sposób.

Po skończonej pracy każdy robotnik, wychodzący z fabryki, wyciąga ze specjalnego kosza, postawionego przy drzwiach jedną gałkę — **białą lub czarną.** Robotnik, który wyciągnął białą gałkę, winien tylko przy wyjściu **podnieść ręce do góry, a potem zdjąć ubranie.** Jeżeli organy kontrolujące nie zauważą nic podejrzanego, robotnik taki jest wolny i może wyjść na miasto. Natomiast ten, kto wyciągnie czarną gałkę przechodzi do oddzielnego pokoju, gdzie **rozbiera się do naga, przyczem całe jego ubranie podlega najgruntowniejszej rewizji.** War to zaznaczyć, że od chwili wprowadzenia tego oryginalnego systemu kontroli, **ilość usiłowań skradzenia szlachetnego metalu lub gotowych monet znacznie zmalała:** robotnicy zdają sobie bowiem sprawę z tego, że jeżeli wyciągną czarną gałkę, w żaden sposób nie uda im się wynieść poza mury fabryczne przywłaszczonych skarbów. Ponadto robotnicy wiedzą doskonale, że **gałki nie wpadają w ich ręce przypadkowo,** albowiem zazwyczaj czarną gałkę podsuwa się temu, kogo administracja podejrzewa o złe zamiary. W razie wykrycia kradzieży, **niesumiennemu robotnikowi grozi o wiele większa kara, niż zwykłemu śmiertelnikowi za kradzież.** Mimo to jednak pokusa jest tak wielka, że od czasu do czasu w mennicy przyłapują tego lub innego robotnika na gorącym uczynku.

Przed kilku miesiącami do oddziału ekspedycyjnego przyjęto młodą dziewczynę. W oddziale tym gotowe monety układa się w specjalne paczki. Młoda robotnica otrzymała polecenie spakowywania polskich groszy, nieprzedstawiających, jak wiadomo, zbyt wielkiej wartości. Pomimoprzyjęta dziewczyna miała jaknajlepsze rekomendacje, mimo to uległa pokusie i **ukryła w swej chusteczce od nosa kilka nowych groszy.** Po skończonej pracy traf chciał, że młodej robotnicy wpadła do ręki czarna gałka. Dziewczyna udała się spokojnie do pokoju, w którym dokonywano rewizji i **rzuciła chusteczkę na stół.** Urzędniczy kontrolujący dokonali rewizji, na chusteczkę jednak nie zwrócili uwagi i **w ten sposób dziewczynie udało się wynieść poza mury mennicy** skradzione **„skarby".**

Lecz jeszcze tego samego wieczoru podczas sprawdzania zapasów polskiej waluty metalowej **wykryto brak kilku groszy.** Uruchomiono natychmiast cały aparat kontrolno-detektywny mennicy i zwrócono baczną uwagę na wszystkich pracowników mających coś wspólnego z fabrykacją polskich monet. Dziewczyna, ośmielona pierwszą bezkarnością, spróbowała po raz drugi dokonać kradzieży, lecz **tym razem wpadła.** Administracja rewidowała wszystkich bez wyjątku robotników przygatawiających polskie monety, bez względu na to, czy ktokolwiek wyciągnął białą lub czarną gałkę. Kontrolująca urzędniczka zwróciła uwagę na chusteczkę i gdy ją rozwiązano, **na podłogę wypadło kilka groszy. Robotnicę natychmiast aresztowano** i jakkolwiek administracja zdawała sobie sprawę, że dziewczyna nie miała nic złego na myśli, **oddano ją pod sąd.** Lekkomyślną dziewczynę skazano na kilka miesięcy więzienia.

Oczywiście, że jej karjera w mennicy skończyła się już na zawsze.

Inny robotnik, pracujący w oddziale austrjackich szylingów, zwabiony chęcią łatwego zarobku oświadczył **podczas pracy, że źle się czuje i musi przerwać robotę.** Wyglądał naprawdę bardzo źle. Kaszlał, drżał na całem ciele, w końcu udało mu się wzruszyć serce zwierzchników, którzy zwolnili go z pracy. Rewizji tym razem dokonano bardzo powierzchownie, albowiem robotnik ledwo trzymał się na nogach.

Tego samego wieczoru w mennicy powstał wielki alarm: **zabrakło 500 szylingów.** Nikt nie mógł opuścić gmachu przed poddaniem się najszczegółowszej rewizji. Brakującej kwoty jednakże nie znaleziono. Wtedy przypomniano sobie „chorego robotnika". Sprowadzono go do mennicy a w mieszkaniu jego przeprowadzono rewizję, podczas której ocalono skradzione monety. Niesumienny robotnik skazany został na kilka lat ciężkiego więzienia.

Zaw.

Ogłoszenia drobne.

Któż ich nie zna i kto z nich kiedykolwiek w życiu nie korzystał?

A jednak te „drobne ogłoszenia" nie są jeszcze należycie oceniane przez szeroką publiczność. Natomiast w kołach fachowych, „opinja" drobnych ogłoszeń jest niezwykle dobra.

Jeśli w dzienniku widzicie wiele drobnych ogłoszeń, to jest to znak nieomylny, że **dziennik jest stary i poczytny, że ma wielu prenumeratorów.** Pisma niepoczytne nie posiadają drobnych ogłoszeń. Każde inne ogłoszenie można zdobyć wygórowanemi ustępstwami cen. Drobne ogłoszenia pochodzą od wielkiej ilości małych ludzi, za któremi nikt się nie ugania, którzy przychodzą zawsze, wiedzeni instynktem tylko do najpoczytniejszego pisma.

Zagranicą, szczególnie **w Niemczech i w Ameryce** prowadzone są niezwykle dokładne i ściśle badania nad psychiką czytelnika. Badania te prowadzą specjaliści dziennikarze i teoretycy reklamy. Z badań ich nad drobnemi ogłoszeniami wynikają nader ciekawe rzeczy:

Drobne ogłoszenia są pilnie czytane. Istnieje legjon ludzi, czytających je codziennie. Szczególnie kobiety lubują się w drobnych ogłoszeniach. Chociaż nie mają pokoju do wynajęcia, pilnie studjują, **kto poszukuje mieszkania.** Interesuje je bardzo, że gdzieś na odległej ulicy w nieznanym domu ktoś chce „sprzedać tanio palto karakułowe mało noszone". Również lubią wiedzieć, kto zgubił paszport, a kto psa. Każdy kupiec orjentuje się doskonale, jaka ilość **kupujących rekrutuje się z kobiet.** Dlatego też kobiety - czytelniczki drobnych ogłoszeń są tym - właśnie elementem, do którego zwracać się należy. One dysponują wieloma zakupami, one angażują służbę domową i nauczycielki dla dzieci, one wynajmują pokoje, sprzedają itd.

Istnieje cały szereg przedsiębiorstw, żyjących poprostu z drobnych ogłoszeń. Reklamują się one codziennie, ale tylko w dziale „drobne". Właściciel takiego przedsiębiorstwa powiedział nam kiedyś, że spróbował na miesiąc zaniechać tej reklamy w przekonaniu, że firma jest już dość „wyrobiona". Przekonał się po niewczasie, że tak nie jest, że **z chwilą zaniechania reklamy obrót jego codzienny się zmniejszał** i byłby spadł do zera, gdyby nie niezwłoczny powrót do dawnych metod, niedrogich askutecznych.

Klijentela, zamieszczająca drobne ogłoszenia w **piśmie i czytająca je nawiązuje w ten sposób kontakt.** Dziennik staje się w ten sposób niejako **rynkiem podaży i popytu.** Zmienić ten rynek jest nieslychanie trudno. Publiczność czyta ogłoszenia drobne tylko w niektórych dziennikach, w innych one „lęgną" się one zupełnie. W Warszawie takiem pismem jest przedewszystkiem „Kurjer Warszawski", aczkolwiek przez wszystkie wydawnictwa czynione były próby „zasiania" i „drobniaków" (drobnych, ale lukratywnych „drobniaków").

Na Zachodzie wielcy inserenci (domy towarowe, zakłady samochodowe, producenci specyfików leczniczych) często ogłaszają się tylko w tych dziennikach, które mogą wykazać się wielu drobnemi ogłoszeniami, w tem przekonaniu, że z łamów takiego dziennika najłatwiej do najsprawniej trafią do celu — do sumenta.

Drobne ogłoszenie jest *reklamą tanie, trafną, zdrowszą*, jest bowiem tanie, wprost do kons., jest przez wiele niejako czytane, a osoby te stają się niejako dobrowolnemi rozsadnikami bezpośrednio wemi, wreszcie znajduje się w podaży, dnio na rynku wśród popytu i podaży.

Oto jego najistotniejsze znamiona

KRONIKA

STYCZEŃ **18** SOBOTA

Dziś: Katedr. św. Piotra
Jutro: Henryka.

Wschód słońca	7.35
Zachód słońca	15.57
Wschód księżyca	22.41
Zachód księżyca	10.27
Długość dnia	9.43
Przybyło dnia	0.31

Ile patentów wykupiono

O 10—15% mniej, niż w roku ub.

Według dotychczasowych, prowizorycznych, danych izby skarbowej, wykupiono w Łodzi na rok 1930 patentów o 10 — 15 procent mniej niż w roku ubiegłym.

Władze skarbowe są zdania że w tej różnicy są jeszcze i tacy, którzy z różnych powodów dotychczas patentu nie wykupili i uczynią to w najbliższych dniach lub skłoni ich do tego lustracja władz skarbowych.

W roku ubiegłym cały szereg mniejszych przedsiębiorstw zlikwidowano, natomiast powstało w naszem mieście dużo większych przedsiębiorstw, szczególnie filji bądź miejscowych, bądź też zamiejscowych firm (b).

Przysięga bezwyznaniowców.

Podanie ręki nie jest konieczne.

W ostatnich dniach lansowano pogłoskę o zmianie, jaka nastąpić ma w procedurze przysięgi sądowej, składanej przez ludzi, uważających się za bezwyznaniowych. Zasięgnęliśmy wobec tego informacji w powyższej sprawie i ustaliliśmy co następuje:

Procedura przysięgi sądowej dla bezwyznaniowców ustalona jest rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 25 czerwca 1929 roku, które zapewnia w postępowaniu karnem, świadkom tłumaczom i biegłym spełnienie ich obowiązków, zgodnie z ich sumieniem. Żadna zmiana tej procedury nie jest narazie przewidziana.

Paragraf wspomnianego wyżej rozporządzenia przewiduje, iż „osoby nienależące do żadnego prawnie uznanego wyznania i osoby należące do wyznania, którym ich religja nie zezwala na składanie przysięgi — składają uroczyste przyrzeczenie".

Rota przysięgi dla świadków brzmi jak następuje:

„Przyrzekam uroczyście, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome".

Rota przysięgi dla biegłych i tłumaczów brzmi:

„Przyrzekam, że powierzone mi obowiązki biegłego (tłumacza) wykonam z całą sumiennością i bezstronnością".

Podczas wygłaszania roty przyrzekający trzyma ręce opuszczone w dół, a po jej wygłoszeniu może potwierdzić przyrzeczenie podaniem ręki sędziemu, względnie przewodniczącemu składu sądzącego. Podanie ręki nie jest jednak konieczne do ważności przyrzeczenia (i

ASFALTOWANIE ULIC.

W ciągu roku 1930-go szereg ulic otrzyma nową nawierzchnię—z kostki granitowej i asfaltu.

Domy muszą być zawczasu przyłączone do sieci kanalizacyjnej.

Zgodnie z uchwalonym przez delegację wydziału budownictwa i magistratu programem robót bruk. w rb. otrzymać mają powierzch. ulepszoną (kostkę granitową i asfalt) następujące ulice: **Zachodnia (od Zawadzkiej do Zielonej), Al. Kościuszki (od Zielonej do Zamenhofa), ul. Zawadzka (od Zachodniej do Wólczańskiej) Wólczańska (od Zawadzkiej do Zamenhofa), ul. Sienkiewicza (od Przejazd do Narutowicza), ul. Piłsudskiego (od Narutowicza do Południowej), ul. Traugutta (od Piotrkowskiej do Sienkiewicza) i ul. Kolejowa (od Sienkiewicza do Kilińskiego).**

Doprowadzenie bruków tych ulic zniszczonych wskutek robót kanalizacyjnych do należytego stanu, umożliwi odciążenie asfaltowanej części ul. Piotrkowskiej od ciężkiego ruchu kołowego i posiadać będzie doniosłe znaczenie dla sprawy uregulowania ruchu kołowego w śródmieściu.

Bruki na powyższych ulicach, jako już skanalizowanych, otrzymają **profile poprzeczne bez rynsztoków, których kosztem poszerzone zostaną jezdnie,** względnie chodniki.

Z związku z powyższem dalsze wypuszczanie względnie przepompowywanie ścieków domowych do rynsztoków będzie wzbronione.

Wobec powyższego magistrat wezwie właścicieli posesyj położonych przy wyżej wymienionych ulicach, by **roboty związane z przyłączeniem tych domów do miejskiej sieci kanalizacyjnej uskutecznili przed rozpoczęciem robót brukarskich, t. j. w prekluzyjnym terminie do dnia 1 sierpnia 1930 roku,** gdyż po tym terminie wszelkie koszty naprawy bruków, uszkodzonych wskutek przyłączeń posesyj do sieci kanalizacyjnej, ponosić będą właściciele poszczególnych domów.

Równocześnie właściciele domów ponosić będą konsekwencje w wypadkach przekroczenia zakazu wypuszczania względnie przepompowywania ścieków domowych do rynsztoków ulicznych, który zostanie wydany na podstawie art. 172 i 316 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie budowlanem i par. 15 regulaminu sanitarno-porządkowego, obowiązującego na terenie m. Łodzi.

Bliższych informacyj, dotyczących przyłączenia posesyj do miejskiej sieci kanalizacyjnej udziela wydział kanalizacji i wodociągów magistratu (ulica Prezydenta Narutowicza 65).

Ministrowie przyjeżdżają do Łodzi

celem zbadania sytuacji w przemyśle.

Jak się dowiadujemy, pobyt wojewody Jaszczołta w Warszawie pozostawał w związku z interwencją jego u czynników centralnych w sprawie sytuacji w przemyśle włókienniczym i wzrostu bezrobocia na terenie województwa łódzkiego.

Czynniki rządowe okazują duże zrozumienie i zainteresowanie dla sytuacji w przemyśle włókienniczym oraz dla mas robotniczych bądź ogarniętych zupełnem bezrobociem, bądź częściowo zatrudnionych.

W ciągu dni najbliższych ma się odbyć specjalna narada ministrów zainteresowanych resortów, zaś po 20 b. m. przybędą do Łodzi p. minister pracy i opieki społecznej Prystor i p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, celem odbycia konferencji z zainteresowanemi czynnikami i omówienia sposobu ożywienia produkcji i złagodzenia ostrości bezrobocia.

W stosunku do postulatów, wysuwanych przez p. wojewodę, a dotyczących akcji rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych z funduszów ministerstwa pracy i opieki społecznej, p. minister Prystor zajął stanowisko przychylne, uzależniając je jedynie od możliwości finansowych.

Bezrobotny znalazł czek na 5 miljonów zł.

i zgłosił się sam do komisarjatu policji z tym cennym dokumentem.

Znalazca domaga się wypłacenia mu nagrody w wysokości 1 proc.

Berlin, 17 stycznia.

(Tel. wł. „Republiki").

W dniu wczorajszym kasjer Urzędu długów i pożyczek państwowych w Berlinie, w drodze do Banku Państwa **zgubił kwit skarbowy na 2 i pół miljona marek** (przeszło 5 miljonów złotych). W kilka minut potem kwit ten znalazł przechodzący ulicą bezrobotny Rudolf Hennig, który, zdając sobie sprawę z wartości znalezionego papieru, nie uległ mimo to pokusie i zwrócił się natychmiast do najbliższego komisarjatu policji, gdzie **oddał znaleziony kwit.**

Policja skomunikowała się niezwłocznie z Dyrek. Urzędu, powiadamiając ją o całem zajściu. Gdy strwożony kasjer, po skonstatowaniu zguby, drżącym głosem zawiadamiał telefonicznie swego zwierzchnika o swem nieszczęściu, Dyrekcja Urzędu pożyczek wiedziała już o wszystkiem. Kwit natychmiast przesłano pod właściwy adres, **kasjera zaś wydalono z posady i wytoczono mu sprawę dyscyplinarną za niedbalstwo.**

Lecz nie na tem skończyła się cała historja. Znalazca kwitu zwrócił się do Urzędu z żądaniem **wypłacenia mu nagrody.** Według prawa zwyczajowego w Niemczech za znalezienie sumy poniżej 300 marek płaci się znalazcy 5 procent, **powyżej zaś 300 marek 1 procent.**

Znalazca żąda więc 25.000 marek. Dyrekcja Urzędu nie chce jednak nic wypłacić sumiennemu robotnikowi, motywując swą odmowę tem, że Hennig i tak nie mógłby zainkasować tej sumy, gdyż nie miał koniecznych przytem formalności.

Stanowisko Dyrekcji zostało napiętnowane przez całą prasę niemiecką. Na razie sprawa skończyła się na spisaniu protokułu, gdyż Hennig wszczął awanturę, domagając się nagrody. Epilog tego sensacyjnego wypadku rozegra się w sądzie.

Budowa mieszkań robotniczych

Łódź otrzyma na ten cel 4 i pół miljona zł.

W związku z wiadomością w prasie o akcji rządu w kierunku ożywienia ruchu budowlanego, odbyła się w Warszawie konferencja, na której p. minister Prystor zadecydował wyznaczyć z funduszów zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych 13 i pół miljona zł. na ten cel. Suma ta w pierwszym rzędzie zostaje przeznaczona dla Warszawy i Łodzi.

Łódź ma otrzymać 4 i pół miljona złotych na budowę mieszkań robotniczych i urzędniczych.

Budowę prowadzić będzie Z. U. P. U. pod nadzorem ministerstwa pracy i opieki społecznej, które przystąpi już w najbliższym czasie do opracowania projektu i typów mieszkań; a mianowicie:

1) typ A — robotniczych — 1 pokój mieszkalny z odpowiedniemi przynależnościami;

2) typ B — urzędniczych — 1 pokój z kuchnią.

Po ustaleniu typów mieszkań zostaną znormalizowane typy drzwi i okien itp., jak również całość budowy celem obliczenia kosztów dla masowej produkcji.

Tą drogą czynniki centralne pragną osiągnąć dużą ilość mieszkań tanich o niskim czynszu

ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO W POLSKIEJ YMCA

W nadchodzący czwartek, t. j. dn. 23-go stycznia r. b. o godzinie 8-ej wiecz. w lokalu Polskiej YMCA, przy ulicy Piotrkowskiej 89 prof. J. K. Targowski wygłosi odczyt pod tyt. „Henryka Pustowójtówna, kobieta — bohater powstania styczniowego".

Odczyt oparty będzie na niedrukowanych nigdzie dokumentach historycznych.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę o godz. 4-ej popołudniu po cenach najniższych „Sonata Kreutzerowska".

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. „Cjankali" sztuka F. Wolfa.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, sobota, niedziela dwa razy i dni następnych pełna salonowego humoru, lekka buduarowa komedja A. Bibesco „Która to była". W wykonaniu I. Faleńskiej, Z. Marcinowskiej, W. Paczkówny i Wł. Ziembińskiego

TEATR POPULARNY.

Dziś, sobota wieczorem przygotowywana z wielkim nakładem pracy reżyserskiej Leopolda Zbuckiego i całego zespołu premjera melodramatu rosyjskiego Grzegorza Ge „Kocioł czarownicy".

„BRONX - EXPRESS"

Dziś sobota popołudniu po raz bezwzględnie ostatni powtórzenie żydowsko - amerykańskiej komedji O. Dymowa „BRONX - EXPRESS, po czem interesująca sztuka ta schodzi z afisza.

KOPCIUSZEK.

Jutro, sobota o godz. 12 bajka „Kopciuszek" po raz bezwzględnie ostatni.

TEATR GEYEROWSKI.

Dziś, sobota i niedziela dwa razy arcywesoła krotochwila „Zażarty automobilista".

TEATR „ARARAT".

Teatr „Ararat" daje dziś 2 przedstawienia, o godz. 7.45 i o godz. 10-ej przebojowego programu nr. 2 p. n. „Aby żyć!"

Jakżeśmy przewidzieli program faktycznie podbił teatralną Łódź, o czem świadczy co wieczór wypełniona sala teatru publicznością, która nie szczędzi owacji i braw wykonawcom.

Na wyróżnienie zasługują numery: Człowiek i Maszyna, Łobuz, Dziewczynka z Lalką, Pieśń nad pieśniami, Dawniej a dziś, i t. p. W wykonaniu pań: Malwiny Rapel, Szejne Mirjam, Pepi Ulrich, Marji Dolskiej, Luby Rozenberg, panów: Strugacza, Mandelblita, Rajchenberga, Potarzyńskiego, Dzigana, Zucanowicza i Gutmana. Wesołą i dobrą konferansjerkę prowadzi p. Rajchenberg, dzielnie sekunduje zespołowi orkiestra pod dyrekcją utalentowanego kompozytora p. D. Bajgelmana.

Dziś kasa czynna cały dzień bez przerwy.

KONCERT ARTURA RUBINSTEINA.

W nadchodzącą środę dnia 22 b. m. przybywa do Łodzi jeden z najfenomenalniejszych wirtuozów fortepianowych, Artur Rubinstein, które mu Juljan Tuwim poświęcił natchniony poemat, pełen podziwu i uwielbienia dla znakomitego pianisty. Artur Rubinstein odbył niedawno wielkie tournee po Europie, spotykając się wszędzie z ogromnym entuzjazmem zarówno publiczności jak i krytyki. Łodzianie czują specjalny sentyment do tego genjalnego artysty, należy więc przypuszczać, że w dniu jego koncertu Sala Filharmonji wypełniona będzie po brzegi doborową publicznością. Początek koncertu o godzinie 8.30 wiecz.

WYSTAWA N. SZPIGLA.

Ostatnie 2 dni wolne na wystawę obrazów N. Szpigla. Wobec licznych zwiedzających mas w ostatnim tygodniu, artysta postanowił urządzić ostatnie 2 dni t. j. sobota i niedziela wolne od opłaty.

Zamknięcie wystawy nastąpi dnia 19 stycznia o godzinie 9-ej wieczór. Wystawa otwartea jest od 10 do 10 wiecz. i mieści się w lokalu „TOZU", Andrzeja 1.

TOWARZYSTWO ESPERANTYSTÓW.

Towarzystwo Esperantystów w Łodzi, ulica Południowa nr. 3, organizuje nowy 3-miesięczny kurs języka. Dotychczasowe wykłady, prowadzone przez zdolnych esperantystów cieszą się dużem powodzeniem, frekwencja ogniska zwiększa się z dniem każdym. Niebywałe powodzenie należy przypisać łatwości przyswajania sobie nowoczesnego języka — celem porozumiewania się z narodami całego świata — bądź w stosunkach handlowych, społeczno - gospodarczych, czy to naukowych, literackich jednem słowem we wszystkich dziedzinach.



11.58 Sygnał czasu, hejnał marjacki. 12.05 Muzyka płyt gramofonowych. 13.00 Komunikaty. 15.45 „Kącik artystyczny L. S. G.". 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Skrzynka pocztowa — dr. Marjan Stępowski. 17.45 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Grześ z Sanoka" Marji Dynowskiej. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Centralne Tow. organizacji i kółek rolniczych do swych członków. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 20.15 Feljeton p. t. „W 20-tą rocznicę klubu optymistów — wygłosi p. Iza Mandukowa. 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka Fr. Lehara. 22.00 Feljeton p. t. „Sztuki przeinaczone" — wygłosi p. Tad. Frenkiel. 22.15 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna.

NIEZWYKŁA AFERA HANDLOWA

Ebersfeld kupował towary i kazał wysyłać je „za zaliczeniem" do banku, którego właścicielem, kasjerem i dyrektorem był... sam

„Bank Ludowy" w mieszkaniu kupca Ebersfelda.

Łódź posiada nową kryminalno-handlową aferę, która dotyczy nie tylko Łodzi, lecz prawie całej Polski, gdyż w aferze tej są zainteresowani kupcy Warszawy, Krakowa, Lwowa, Lublina i innych większych miast Polski.

We wszystkich tych miastach, spryt ny aferzysta prowincjonalny, którego „działalność" mogłaby posłużyć za temat do scenarjusza filmowego o treści kryminalno-sensacyjnej, ponaciągał kilkuset kupców na setki tysięcy złotych.

Szczegóły tej afery przedstawiają się następująco:

W październiku 1928 roku przyjechał do Łodzi z Janowa Lubelskiego tamtejszy kupiec, niejaki Rafał Erbesfeld, celem poczynienia zakupów manufaktury. Erbesfeld zwrócił się do kilku kupców łódzkich z propozycją udzielenia mu kredytu, jednakże spotkał się z odmową. Kupcy łódzcy odmowę swą umotywowali tem, że **Erbesfeld nie jest im znany, wobec czego nie mogą mu udzielić kredytu.**

Wówczas Erbesfeld wysunął ze swej strony nową propozycję, a mianowicie: zakupiony przez niego towar miał być przez kupców łódzkich wysłany za zaliczeniem do **Banku Ludowego w Janowie Lubelskim.** Propozycja ta trafiła kupcom łódzkim do przekonania, wobec czego zawarli oni z Erbesfeldem szereg tranzakcyj. Ebersfeld wystawił jako pokrycie za zakupiony towar własne weksle, kupcy zaś wysłali towar **pod adresem Banku Ludowego w Janowie,** polecając wydać towar Erbesfeldowi po okazaniu przez niego weksli. wystawionych jako pokrycie.

Po kilku miesiącach, a mianowicie w styczniu 1929 roku przybył do Łodzi syn Erbesfelda, Boruch, który zgłosił się do firm, w których ojciec jego zakupił poprzednio towar i, oświadczywszy, że weksle, których termin płatności przy padał na poprzedni dzień zostały wykupione i poczynił nowe zakupy.

Firmy łódzkie zakupiony przez Borucha Erbesfelda towar znów wysłały do Banku Ludowego w Janowie, lecz już po kilku dniach przekonały się, **że padły ofiarą oszustwa.**

W kilka bowiem dni po zawarciu tranzakcji, zaczęły wracać do firm wszystkie wystawione przez Erbesfelda weksle, dopuszczone przez niego do protestu.

Korespondencja poszkodowanych firm z Erbesfeldem oraz Bankiem Ludowym **nie dawała żadnego pozytywnego rezultatu.**

Tymczasowo Erbesfeld wszedł w stosunki z innemi firmami łódzkiemi, a gdy i tym razem powtórzyła się identyczna historja, jak poprzednio, **przerzucił swą działalność do Warszawy, a następnie Krakowa, Lwowa, Lublina i innych większych miast.** Nie poprzestawał on już na zakupywaniu manufaktury, lecz wszedł w kontakt z **hurtownikami galanterji i artykułów żywnościowych.**

I wszędzie powtarzała się ta sama historja: Erbesfeld zakupywał towar, wystawiał weksle i wyjeżdżał. Firmy wysyłały zakupiony towar pod adresem Banku Ludowego w Janowie, a gdy nad chodził termin płatności weksli, **firmy otrzymywały protesty.**

W ten sposób prawie każde z większych miast posiadało po kilkadziesiąt poszkodowanych firm. Coprawda, każda z firm na jedno lub dwurazowej tranzakcji traciła 1.000, 1.500 — 2.000 złotych i dlatego akcja przeciwko Erbesfeldowi lub Bankowi Ludowemu nie była odpowiednio energiczna, jednakże Erbesfeld w ogólności ponaciągał firmy, z któremi był w kontakcie na sumę sięga... kilkuset tysięcy złotych.

I dopiero obecnie oszukańcza afera Erbesfelda, dzięki energicznej akcji ku poszkodowanych jednostek. wyszła w całej jaskrawości na jaw.

Otóż kilku z wierzycieli Erbesfelda udało się do Janowa, celem załatwienia ze swym dłużnikiem sprawy niewykupionych weksli. I cóż się okazało?

Bank Ludowy w Janowie Lubelskim jest fikcyjną instytucją istniejącą jedynie na papierze...

Bank został założony przez Rafała Erbesfelda, który jest prezesem jego i jedynym właścicielem, gdyż pozostali członkowie są licznemi narzędziami w rękach Erbesfelda, który założył bank dla własnych oszukańczych manipulacyj.

Erbesfeld zajmuje w Janowie mieszkanie, **składające się z 1 pokoju z kuchnią i w tem właśnie mieszkaniu, a właściwie w 1 pokoju mieści się „Bank Ludowy" i skład manufaktury Rafała Erbesfelda.**

Prezesem banku jest — Rafał Erbesfeld.

Dyrektorem banku — Rafał Erbesfeld.

Prokurentem banku — Rafał Erbesfeld.

Personelem banku — Rafał Erbesfeld...

Nadchodzący za winkulacją do banku towar pan Rafał Erbesfeld polecał osobiście (dla „formalności") wydawać kupcowi panu Rafałowi Erbesfeldowi.

Jednem słowem — **kilkunastu aferzystów znalazło wcielenie w osobie jednego Rafała Erbesfelda.**

Gdy zdumieni takim obrotem sprawy wierzyciele zapytali „pana prezesa" banku, dlaczego wydał towar, jeśli bank zobowiązał się do wydania go, dopiero po okazaniu przez Erbesfelda wykupionych weksli — pan „prezes" Erbesfeld z bezczelnym cynizmem odpowiedział, że z powodu nieposiadania przez bank własnych składów towarowych, polecił oddać towar na przechowanie do składu... kupca Rafała Erbesfelda.

Całą tą aferą zajęły się władze śledcze, które ustaliły, że zarówno Rafał Erbesfeld jak i syn jego Boruch posiadają bogatą przeszłość i wielokrotnie byli już karani sądownie za różnego rodzaju oszustwa i malwersacje.

Pretensjami poszkodowanych kupców łódzkich zajęło się „Stowarzyszenie wierzycieli dla ochrony handlu i przemysłu" w Łodzi i skierowało całą sprawę do prokuratora.

Wysokość strat poniesionych przez firmy łódzkie nie została jeszcze dokładnie ustalona, gdyż „Stowarzyszenie wierzycieli" rejestruje pretensje w dalszym ciągu zgłaszających się, coraz to nowych poszkodowanych firm.

Należy się spodziewać, że w krótkim czasie będziemy mieli sensacyjną sprawę sądową o oszustwo, którego nie „powstydziłoby się" nawet... Chicago. (x)

MASKARADA STRAŻY OGNIOWEJ

Chcesz okazać doraźną pomoc swej straży kup bilet na Wielką Maskaradę w Sali Filharmonji, Prez. Narutowicza nr. 20, w sobotę 8-go lutego 1930 roku.

Bilety do nabycia we wszystkich oddziałach Straży i w kancelarji Sienkiewicza nr. 54.

DZIŚ RAUT W OAZIE.

Całą Łódź zaelektryzował zbliżający się raut, który odbędzie się w sobotę 25 stycznia w okazałych salach „Oazy" (dawniej Teatr ...na). Niebywałe atrakcje i rewelcyjne nowości przygotowane na ten raut, zjednają mu bezsprzecznie sławę najoryginalniejszego rautu

Wódz sjonistów, Nahum Sokołow, w Łodzi.

Prezydent egzekutywy wszechświatowej był entuzjastycznie witany na uroczystej akademji w Filharmonji.

P. Sokołow wyraża wdzięczność rządowi polskiemu.

Akademja.

—o—

W czwartek wieczorem odbyła się w sali Filharmonji uroczysta akademja ku czci przybyłego do Łodzi prezydenta wszechświatowej egzekutywy sjonistycznej p. Nahuma Sokołowa.

Już od godziny 7-ej cały odcinek ul. Narutowicza, od Piotrkowskiej do ul. Piłsudskiego, wypełnił się ludźmi, pragnącymi dostać się do wnętrza sali. Porządek utrzymywały wzmocnione posterunki policyjne.

Sala Filharmonji — wypełniona po brzegi. W pierwszych rzędach przedstawiciele wszystkich łódzkich instytucyj i organizacyj żydowskich, porządek na sali utrzymywała młodzież z miejscowych organizacyj sjonistycznych.

O godz. 9-ej zjawili się na sali p.p. wice-wojewoda dr. Rożniecki, dowódca D.O.K. gen. Małachowski, starosta grodzki p. Dychdalewicz, komendant policji p. Niedzielski, kierownik wydziału bezpieczeństwa publicznego przy województwie, p. Syska, dr. Skalski i inni i zajęli miejsca w lożach po prawej stronie sali. Wchodzących przedstawicieli władz powitała publiczność oklaskami.

Bezpośrednio potem zjawił się na estradzie p. Sokołow, wprowadzony przez posła dr. Rozenblatta, p. Borysa Eitingona, ławnika Joela, d-ra Ellenberga, A. Goldberga.

P. Sokołowi towarzyszyła również córka jego, dr. Cecylja Sokołowa, która stale oprowadzała go w jego podróżach agitacyjnych.

Wodza sjonizmu publiczność powitała oklaskami, trwającemi około 5 minut.

Akademja rozpoczęła się odegraniem polskiego hymnu państwowego przez orkiestrę stow. sportowego „Bar Kochba". Następnie odegrano też hymn żydowski. Publiczność wysłuchała obu hymnów, stojąc. Następnie zagaił akademję dr. Rozenblatt krótkiem przemówieniem w jęz. polskim, witając obecnych na sali przedstawicieli władz municypalnych oraz państwowych.

W przemówieniu swem podkreślił mówca również przychylny stosunek rządu polskiego do ruchu sjonistycznego oraz przypomniał oficjalną deklarację b. ministra spr. zewn .Skrzyńskiego, o której wspomniał również niedawno min. Zaleski na akademji ku czci p. Sokołowa w Warszawie.

Po przemówieniu d-ra Rozenblatta zabrał głos **p. Sokołow.**

Wygłosił on w jęz. polskim **półtoragodzinny referat,** w którym skreślił barwnie i soczyście historję ruchu sjonistycznego od chwili powstania do obecnego momentu. Scharakteryzował on sjonizm jako dążenie narodowościowe, przepojone cechami humanitaryzmu.

Ideał stworzenia własnej siedziby żydów w Palestynie wyłonił się przed kilkudziesięciu laty z marzeń i dążeń jednostek, śniących o lepszej przyszłości swych współwyznawców. Dziś jednak w epoce Ligi narodów, ideał ten przybrał już realne kształty. Wychodząc z tego założenia, omówił p. Sokołow przychylny stosunek Ligi narodów do sjonizmu tudzież znaczenie mandatu rządu angielskiego oraz opiekę, jaką otacza Anglja Palestynę.

Następnie omówił p. Sokołow również sprawę niedawnych zajść żydowsko-arabskich, charakteryzując je **jako rezultat fanatyzmu mahometańskiego.** W związku z tem przeprowadził również analogję do Polski, która w swej historji ub. stulecia tylokrotnie doznawała napaści ze strony wrogich jej żywiołów ościennych.

P. Sokołow podkreślił również, iż cieszy się, że obecna sesja Ligi narodów, na której toczą się również narady odnośnie losów Palestyny, odbywa się pod przewodnictwem ministra Zaleskiego. Obiecuje on sobie z tego, że rezultaty narad genewskich w stosunku do sjonizmu pójdą po linji życzeń jego przywódców.

Po referacie, przyjętym przez obecnych burzliwemi oklaskami, nastąpiła pauza, podczas której przedstawiciele władz odwiedzili p. Sokołowa w przyległym do estrady pokoiku, gdzie spędzono kilka minut na serdecznej rozmowie.

Po pauzie p. Sokołow ponownie ukazał się na estradzie, poświęcając drugą część akademji omówieniu (w jęz. żydowskim) kwestyj, związanych bezpośrednio z materjalną przyszłością Palestyny.

Gorącym apelem o pomoc w odbudowie palestyńskiej siedziby narodowej jako siedziby pracy społeczeństwa żydowskiego, zakończył p. Sokołow akademie.

Co się dzieje w Palestynie.

P. Sokołow udziela wyczerpujących wyjaśnień przedstawicielom prasy łódzkiej.

Na godzinę 1 i pół po poł. zaprosił p. Sokołow do swego apartamentu w Grand-Hotelu przedstawicieli prasy łódzkiej na konferencję, która miała następujący przebieg:

Zapytany na wstępie o informację z zakresu życia i ruchu sjonistycznego w Palestynie w obecnej chwili, zaznaczył p. Sokołow przedewszystkiem, iż — po niedawnych wypadkach arabskich — **wszystko już się uspokoiło i rozwija się nadal w poprzedniem tempie.**

Wiele powiedzieć o tem nie da się, bowiem — życie w Palestynie jest życiem sielankowem, życiem społeczeństwa, które zajęte jest pokojową praca (rolnictwem oraz ogrodnictwem).

— Bardziej zróżniczkowane byłoby niewątpliwie życie palestyńskie — mówi p. Sokołow — gdybyśmy mieli rozwinięty przemysł. W tym kierunku mamy jednak dotychczas tylko próby. Dotyczą one w dużym stopniu Łodzi. Jak wiadomo — czyniono już starania w kierunku pewnej **transplantacji przemysłu łódzkiego do Palestyny i próby te uwieńczone zostały częściowo pomyślnym rezultatem.**

Istnieje n. p. i rozwija sie bardzo pomyślnie w pobliżu Tel-Awiw **fabryka tekstylna p. f. „Lodzja"**, założona przez łódzkich pionierów przemysłu palestyńskiego. Są to obiecujące zarodki, tembardziej że położenie geograficzne Palestyny jest wyjątkowo pomyślne z punktu widzenia ościennych rynków zbytu. Z Palestyną graniczy przez pustynię bogata Mezopotamja.

— Pustynia — jest, ale — cóż znaczy odległość w naszej epoce, epoce takich środków komunikacyjnych, jak aeroplan... Również graniczaca z Palestyną Syrja może w przyszłości być poważnym rynkiem zbytu dla przemysłu palestyńskiego. Ponadto — Palestyna leży na rozdrożu **pomiędzy trzema częściami świata, co również jest poważnym plusem, ułatwia bowiem rozległe stosunki handlowe.**

Tymczasem jednak dbamy jedynie o rolnictwo, wychodzimy bowiem z słusznego założenia, że tylko na rozwiniętem rolnictwie może oprzeć się bogaty przemysł.

— Również elektryfikujemy kraj, w tym kierunku poczyniliśmy ostatnio bardzo wielkie postępy. Jest już mowa o **elektryfikacji kolei palestyńskich...**

Staramy się obecnie również o wyzyskanie bogactwa mineralnego, jakie stanowi Martwe Morze. Jeden z naszych inżynierów, geologów, inż. Nowomiejski (syn żyda polskiego — powstańca z roku 1831, zesłanego przez rosjan na Syberję) skonstatował po długoletnich studjach, iż **Matrwe Morze zawiera wiele substancyj chemicznych, które mogą stanowić bardzo poważny artykuł eksportu zagranicznego.** Uzyskaliśmy już od rządu angielskiego koncesję na eksploatację tego arcybogatego źródła bogactwa naturalnego i rychło rozpoczną sie już konkretne prace w tym kierunku.

Zapytany o to, jakie widoki na przyszłość ma społeczeństwo żydowskie w Palestynie wobec wrogiego stosunku arabów do emigrantów, p. Sokołow udzielił następujących wyjaśnień:

— Opinja publiczna jest o smutnych tych wypadkach naogół bardzo źle poinformowana. Naogół istnieje mniemanie, iż odbywa się lub odbywała — conajmnie — **wojna żydowsko-arabska...**

A przecież — nie może być mowy o tem ani o niczem podobnem!... Do wojny potrzeba **dwuch stron**, zaś w tym wypadku żydzi nie napadają, nie jest wcale w ich interesie prowadzić wojny z arabami!...

— Sprawa przedstawia sie następująco: Bezpośrednim powodem rozruchów i rzezi, jakie wydarzyły sie przed kilku miesiącami, była **prowokacja ze strony takich sfer, którym zależy na zdyskredytowaniu idei sjonistycznej wobec świata.**

Sprowokowano więc fanatyczne tłumy arabów puszczeniem pogłosek, że **żydzi chcą spalić — bodaj zbombardować meczet Omara,** objekt wielkiego kultu religijnego dla mahometan.

Taki był powód bezpośredni, o którym jednak naogół, poza Palestyną, niewiele wiadomo...

Taki powód może wydać sie nieprawdopodobny dla umysłu europejskiego, ale — trzeba tu wziąć pod uwagę fanatyzm muzułmański, aby zrozumieć, że taka iskra wystarcza do doprowadzenia beczki prochu do wybuchu...

— Co do uroszczeń arabskich do Palestyny — stwierdzić musze, iż są one w rzeczywistości dosyć znikome. Robotnik arabski, rolnik, wogóle — masa arabska w Palestynie — to ludzie, którzy **niemal zupełnie nie interesuja się polityką, nacjonalistyczną w zakresie terytorjalnym.** Zaś z pobytu żydów w Palestynie wynoszą oni wiele korzyści materjalnych. Dzięki żydom podniósł się poziom zarobków arabskich robotników rolnych, stan sanitarny i t. d. Nie da się przecież zaprzeczyć, iż **my cywilizujemy Palestynę, iż wprowadzamy kulturalne życie tam, gdzie niedawno jeszcze były ruiny i pustka...**

Jak zaś przedstawiaja sie w objektywnem świetle historji i rzeczywistości ewentualne prawa arabów do rządów w Palestynie? Otóż: **arabowie nie roszczą wcale pretensyj do władzy w Palestynie, już chociażby dlatego, że Palestyna nie jest i nie może być dla nich terytorjalnym ośrodkiem arabskiego ruchu nacjonalistycznego.** Tym ośrodkiem jest dla nich Mekka, Hedża, Mezopotamja — miasta i kraje, w których są oni skupieni najwięcej i w których mieszczą się też ośrodki ich kultu religijnego. Palestyna jest i może być dla arabów obojętna.

— Jak powiedziałem — kończy p. Sokołow — **arab nie wie, co to jest deklaracja Balfoura,** nie zna się na polityce, ale — **wie dobrze, co to jest meczet Omara.** Pogłoski, lansowane w niecnych celach przez prowokatorów, osiągnęły doraźny skutek, ale też — **nic ponadto.** Anglja nie zrzekła się mandatu palestyńskiego (co leżało w zamiarach prowokacji). Nie zrzekła się i nie zrzeknie, bowiem — nie wolno Palestyny zostawić na łasce losu. Byłoby to niedopuszczalne z każdego punktu widzenia.

— My, sjoniści, wprowadzamy do Palestyny ludność, nastrojoną pokojowo, dążymy do stworzenia kraju cywilizowanego, który godnie stanie z czasem w jednym szeregu z innemi krajami, kroczącemi naprzód w ogólnym pochodzie kultury.

— W tem dążeniu nikt nie zechce i nie zdoła nam przeszkodzić. — kończy p. Sokołow swe wyjaśnienia.

Wszelkie ograniczenia wyznaniowe

będą w najkrótszym czasie zniesione.

Sprawa uchylenia ograniczeń prawnych, wyznaniowych i narodowościowych, pozostałych po zaborach, dotychczas nie została jeszcze załatwiona.

W tej kwestji istnieją dwa sprzeczne orzeczenia Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybnału Administracyjnego.

Podczas, gdy Sąd Najwyższy zaopinjował, że ogłoszenie konstytucji zniosło i uchyliło wszelkie dawne ograniczenia, Trybunał Administracyjny orzekł, że każdy przepis ograniczający może być uchylony tylko na podstawie specjalnej ustawy, a że konstytucja sama przez się nie uchyliła ograniczeń.

Prawnicy i sądownicy zwykle stoją po stronie orzeczenia Sądu Najwyższego, podczas gdy władza administracyjna uważa, że orzeczenie Trybunału Administracyjnego jest słuszniejsze.

Ujednostajnienie opinji w tak ważnej sprawie, według uzyskanych przez nas informacji, ma nastąpić w najbliższym czasie. - d -

Pabjanice.

—o—

OBNIŻENIE CEN CEGŁY.

W dniu wczorajszym związek cegielni pabjanickich uchwalił obniżyć ceny cegły z 68 zł. na 62 zł. za tysiąc loco cegielnia.

OŚRODEK WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Miejski komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego otwiera w poniedziałek w gmachu szkoły powszechnej im. Grzegorza Piramowicza Ośrodek Wychowania Fizycznego.

Specjalni instruktorzy kierować będą ćwiczeniami lekkoatletycznemi, gimnastyki, ćwiczeniami w boksie, szermierce.

Z ośrodka korzystać mogą wszyscy mieszkańcy miasta od lat 16, opłacający tytułem składki miesięcznej 1 zł.

ZATRUCIE WĘDLINĄ.

Rodzina referenta Magistratu p. Gallusa po spożyciu wędliny z filji pabjanickiej Łódzkich Zjednoczonych Rzeźników nagle ciężko zaniemogła. Lekarz stwierdził zatrucie wędliną.

Policja prowadzi dochodzenie.

Bal Mody.

Ogromne poruszenie śród pięknych łodzianek wywołała wiadomość o mającym się odbyć dnia 1 lutego w salonach Filharmonji wielkim balu mody z udziałem pierwszorzędnych firm warszawskich i łódzkich. Na balu tym po raz pierwszy w tym roku wybrana zostanie królowa mody miasta Łodzi oraz wicekrólowe i damy dworu. Nagrodzone łodzianki otrzymają niezwykle cenne nagrody a jeśli uśmiechnie się do której szczęście kto wie? — może nawet zaangażowana zostanie do Hollywood. Bal mody obfitować będzie ponadto w szereg niezwykle sensacyjnych atrakcji z udziałem dwuch orkiestr. Dancing trwać będzie do rana.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca Piotrkowska 193, E. Millera, Piotrkowska 46, W. Groszkowskiego, Konstantynowska 15, Perelmana, Cegielniana 64, H. Niewiarowskiego, Aleksandrowska 37, S. Jankielewicza, Stary Rynek nr. 9.

Nie rób z tata - warjata.

—:o:—

Sprzedał nie swoją kamienicę.

Sąd skazał Radomskiego na 6 m. więzienia.

P. Abram Wagowski jest stałym mieszkańcem Odessy i niepodzielnym spadkobiercą kamienicy w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej. O fakcie tym dowiedział się jakiś pomysłowy osobnik, który p. W. spłatał figla.

Pewnego dnia do kancelarji notarjusza Juljusza Łady w Łodzi przybył znany w naszem mieście kupiec Moszek Radomski w towarzystwie dość przyzwoicie odzianego pana, którego przedstawił jako Abrama Wagowskiego, właściciela domu, przybyłego z Rosji.

Na prawdziwość słów swoich Radomski złożył uroczyste słowo honoru, poczem przedstawił cel swego przybycia w następujący sposób:

— P. Wagowski pragnie odsprzedać mi połowę kamienicy za 180 tysięcy złotych, więc upraszamy pana rejenta o napisanie aktu. Kancelarja rejenta sporządziła odpowiedni akt kupna - sprzedaży.

Formalnościom stało się zadość i p. Moszek Radomski odtąd był spółwłaścicielem nieruchomości.

Po niejakim czasie atoli ojciec Wagowskiego, zamieszkały w Łodzi, otrzymał od swego syna z Odessy list, w którym tenże przesłał mu

plenipotencję na sprzedaż domu,

potwierdzoną urzędowo przez władze bolszewickie.

Jakież zdziwienie ogarnęło szanowanego rodzica, gdy ujrzał w hipotece

nazwisko Radomskiego,

jako właściciela połowy kamienicy.

Tatuś odpisał synowi, by

nie robił z taty — warjata.

— Byłeś w Łodzi — pisał mu — sprzedałeś dom, a teraz chcesz, bym po raz drugi szukał kupców?

W odpowiedzi Wagowski nadesłał telegram z Odessy, z którego treści wynikało, że

nie był wcale w Łodzi i po raz pierwszy dowiaduje się o sprzedaży domu.

Oszustwo wyszło na jaw. Radomski został pociągnięty do odpowiedzialności. Sąd okręgowy skazał go za oszustwo na 6 miesięcy więzienia.

Wczoraj sprawę tę rozważał sąd apelacyjny w Warszawie, przed obliczem którego stanął w charakterze świadka rejent Łada.

Przesłuchany notarjusz oświadczył, że nie znał osobiście Wagowskiego i zaznaczył, że akt wypełnił na podstawie relacji swego pomocnika.

W wyniku przeprowadzonej wczoraj sprawy, sąd apelacyjny zatwierdził wyrok skazujący 1-ej instancji.

das.

Zajścia przed fabryką.

Robotnicy domagali się wypłaty zaległych zarobków.

Wczoraj w godzinach popołudniowych zawiadomiono władze policyjne o zajściach przed fabryką Lorenca i Kruschego w Zgierzu. Przed fabryką tą zebrał się tłum robotników w liczbie około 300 osób, którzy oblegli kantor, domagając się wypłaty zaległych zarobków.

Gdy z kantoru nikt nie wyszedł, by się z nimi porozumieć, robotnicy w końcu zdecydowali się

wybrać delegację,

której polecili, aby w kategorycznej formie zażądała od dyrekcji fabrycznej natychmiastowej wypłaty pieniędzy.

Delegacja ta wróciła z niczem.

Dyrektor administracji był bowiem w tym czasie nieobecny i nikt z pośród personelu biurowego bez jego wiedzy nie mógł w sprawie żądań robotników zająć żadnego stanowiska.

Tłum, stojący przed fabryką, doszedł do wniosku, iż delegację okłamano i że

dyrektor znajduje się w gmachu,

i nie chce się im pokazać, by odwlec całą sprawę.

Po krótkim wiecu, który miał przebieg bardzo burzliwy, rozległy się nawoływania do ekscesów.

Urzędnicy administracji, widząc, iż sytuacja staje się poważna, skomunikowali się telefonicznie z policją, która przybyła przed gmach fabryczny i

rozpędziła zgromadzonych.

Przed fabryką wystawiono posterunek policyjny.

— d —

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własnego koresp.)

—o—

W Piotrkowie obradował zarząd powiatowej federacji związku obrońców ojczyzny do którego należy związek legjonistów, związek oficerów rezerwy, związek podoficerów rezerwy, stowarzyszenie b. wojskowych, polska organizacja wojskowa i związek inwalidów. Po omówieniu bieżących spraw, dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. Jan Kwiczala, St. Sirek, Michał Dilai, Edward Ziółkowski.

⁂

W przejeździe z Radomska komendant wojewódzki policji dr. Karwiński i insp. nadkomisarz Broziński dokonali inspekcji w policji państwowej w Piotrkowie.

⁂

W lesie witowskim na gruncie załęczyckim dokonano rozkopania kurhanu z dawnych czasów. W dole głębokości ... metrów znaleziono dwie urny z ..., jedną czerwoną a drugą czarną. Pochodzą one prawdopodobnie z roku 863.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Tel. od własn. koresp.).

—o—

Strejk w fabryce Piescha trwa nadal. Na onegdajszem zebraniu postanowiono przystąpić do pracy. Zawiadomiona o powyższem dyrekcja poczyniła przygotowania celem uruchomienia fabryki. Okazało się jednak, że robotnicy nie stawili się do pracy i oczekują na rozstrzygnięcie spraw regulaminu pracy i tabeli ka...

⁂

Komisja rozbudowy przyznała na rok 1929 pożyczki w sumie 45.600 zł. na rozbudowę. W roku 1929 Bank Gospodarstwa Krajowego wypłacił jednak miejscowym właścicielom pożyczek w sumie 74.000 zł., gdyż część z wypłaconych sum przyznana była jeszcze w roku 1928. Największa suma pożyczki wynosiła w roku 1929 — 20.000 zł.

⁂

Wczoraj odbyła się w magistracie konferencja dozorców domów z właścicielami nieruchomości przy współudziale insp. pracy Melechowskiego w sprawie ustalenia płac dozorców.

⁂

Do wydziału zdrowotności publicznej zgłoszono w czasie od 1 do 16 b. m. 3 wypadki jaglicy, 6 wypadków gruźlicy i 1 wypadek ospy. W porównaniu z miesiącem ubiegłym ilość chorób zakaźnych zmniejszyła się o połowę, co świadczy o intensywnej pracy organów sanitarnych.

⁂

W poniedziałek 20 b. m. odbędzie się posiedzenie rady szpitalnej, na którem otwarte będą oferty złożone na stanowisko lekarza miejscowego.

PLAGJAT I WŁASNOŚĆ AUTORSKA.

Myśl pisarza, poety, czy dziennikarza może być skradziona — tak samo, jak każdy inny realny przedmiot.

Zarobki poetów i pisarzy dawniej i dziś.

Każdy twórczy wysiłek ducha łatwo ulec może kradzieży, przez dokładne skopjowanie, zanalogizowanie, mniej, lub więcej ściśłe naśladownictwo w przeróbce, a niekiedy nawet przez rzekome parodyzowanie.

Myśl pisarza, poety, czasem nawet dziennikarza, — wizja malarza, rzeźbiarza, — pomysł reżysera, — genjalna idea wynalazcy, — **wszystko to, co stanowi indywidualną zdobycz umysłową, może być skradzione tak, jak się kradnie przedmiot, jak realny objekt.**

Dzisiejsze prawodawstwo ustaliło już mniej więcej ostateczne formy praw twórcy do jego własności. Właściwie prawa te rozwijają się dopiero począwszy od końca XV wieku, to jest od czasu powstania sztuki drukarskiej. Początkowe ustawy chroniły autorów tylko przed przedrukami. W Cesarstwie niemieckiem, cesarz i poszczególni książęta darzyli specjalną opieką zarówno pisarzy, jak i wydawców. Przez okres paru stuleci ustawodawcy zajmują się tylko dorywczo i niesystematycznie temi nader ważnemi wprawdzie, ale dopiero kształtującemi się sprawami. Dopiero początek ośmnastego stulecia daje poważne przywileje pogardzanym i poszkodowanym. Przykładem świeci statut Anglji z roku 1709, najpóźniej natomiast, bo dopiero w roku 1794 dają prawa autorom Prusy. Najwspaniałomyślniej wyznaczyła drogi ustawodawstwa autorskiego Francja, gdyż już dekret Ludwika XVI z roku 1777 podłożył podwaliny pod nowoczesne prawa własności, zabezpieczając je autorom na całe życie. Bardzo ważną datę stanowi rok 1793, w którym uznano także prawa spadkobierców, a to na 10 lat.

Dwadzieścia cztery lata później, w roku 1817 rozszerzono prawa spadkobierców do lat 20, w 1854 do 30-tu, a już w roku 1866 do 50-ciu. Ta ostatnia ustawa obowiązuje we Francji po dzień dzisiejszy, a z większemi lub mniejszemi zmianami również w innych państwach.

Pojęcie własności autorskiej powstało, jak widzimy, drogą bardzo powolnej ewolucji. Najgorzej postawiona była **sprawa honorarjów.** Gdyby wielcy twórcy czasów minionych mieli liczyć na zarobki, jakie przynosiła im praca literacka, to spuścizny ich musiałyby być znacznie mniejsze. Śmieszne są poprostu dane, tyczące się zarobków pisarskich w wieku XVII i XVIII. Milton otrzymał za pierwsze wydanie „Raju utraconego" 5 — funtów szterlingów, za każde nowe otrzymał natomiast po 5 gwinei. A we Francji? Jean Jacques Rousseau otrzymał wprawdzie za „Emila" 6.000 franków, ale z tego tylko połowę gotówką, a jako ekwiwalent za drugą połowę... **paręset egzemplarzy traktatu.** Diderot sprzedał swe „Myśli filozofa" za 600 franków, a redagowaniem pomnikowej „Wielkiej Encyklopedji" zapewnił sobie rentę dożywotnią marną sumą 50 ludwików. 400 franków otrzymał Delille za przekład „Georgik". Ale i ten stan rzeczy był zresztą możliwy w porównaniu do średniowiecza, gdy **poeci trudnić się musieli żebractwem.**

A z czasów niedawnych warto przypomnieć troski materjalne Honorjusza Balzac'a, pisarza niesłychanie płodnego i wielkiego artysty, który był w okropny sposób wyzyskiwany przez wydawców.

I u nas działo się nielepiej. Wystarczy wspomnieć **Gabrjelę Zapolską,** pisarkę dużej miary i cieszącą się wielką popularnością. Była ona eksploatowana w niewiarygodny sposób przez wielką firmę wydawniczą i **zmarła w skrajnej nędzy.**

Groteskowe wynagrodzenia wymienionych pisarzy stoją w rażącej sprzeczności z pozycją i stanowiskiem pisarzy dziś. Odnośne normy regulują sprawę honorarjów, uzależniajac ja również od liczby nakładu i nastepnych wydań. Literaci zabezpieczyli również swe prawa na odcinku kina, radja i sceny.

Charakterystycznem jest stanowisko pewnego związku literackiego, który wystąpił niedawno z wnioskiem, by **poszczególnym pisarzom przyznano procent za wypożyczanie ich książek w czytelniach;** powołali się przytem na przykład kompozytorów, którzy otrzymują odsetki za publiczne produkowanie ich utworów; żądanie to jednak uważać należy za zbyt śmiałe i z wielu względów nawet nielogiczne.

Dla zilustrowania obecnej sytuacji pisarzy podamy dochody autorów angielskich. Hall Caine pobiera rocznie tytułem tantjem od wydawców i dyrektorów teatralnych **„tylko" 75 tysięcy funtów,** co w naszej walucie wynosi **przeszło 3 miljony złotych.** James Barrie, autor „Peter Pana" otrzymuje około 40 tysięcy funtów rocznie, podczas gdy **Bernard Shaw około 20 tysięcy, a Herbert George Wells około 18 tysięcy funtów.**

Trzeba przytem zaznaczyć, że Shaw oprócz powyższego dochodu ze swojej twórczości, czerpie jeszcze znaczne zyski z **prywatnego majątku, którego wartość przekracza 500 tys. funtów szterlingów.** (W takich warunkach nietrudno było chyba odrzucić nagrodę Nobla). Dochody niektórych autorów dramatycznych sięgają 3.200.000 zł. rocznie.

Zdobyczą ostatnich czasów jest międzynarodowa konwencja autorska, która reguluje wszystkie sprawy i obowiązuje w państwach, które do niej przystąpiły. (Stany Zjednoczone do konwencji nie przystąpiły, zawierając umowę z każdem państwem oddzielnie).

Janusz Grot.

Biesiedowski o propagandzie komunistycznej we Francji

Sowiety zasilają obficie kasy komunistów.

Paryż, 17 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa omawia szereg rewelacyj b. radcy ambasady sowieckiej Biesiedowskiego o sumach, przyznanych przez rząd sowiecki na rzecz propagandy komunistycznej we Francji, które to rewelacje Biesiedowski poczynił w niedawno udzielonym wywiadzie z powodu wyroku sądu moskiewskiego, skazującego go na 10 lat więzienia za rzekomo popełnione przez niego nadużycia.

„Le Matin" poświęca tej sprawie wstępny artykuł, w którym zaznacza, że podobne zachowanie się rządu sowieckiego jest niedopuszczalne. Parlament powinien zażądać przeprowadzenia w tej sprawie ankiety. Nie można oczywiście robić rewizji w obcej ambasadzie. Można jednak zbadać szereg świadków i przeprowadzić odpowiednie poszukiwania w bankach, znajdujacych się na terenie Francji, można również prosić agenta bolszewickiego Ahrensa o przeniesienie gdzieindziej swej akcji rozdawania dolarów. można wreszcie uprzedzić ambasadora Dowgalewskiego, że poprosi go się o opuszczenie terytorjum francuskiego, jak to uczyniono w stosunku do ambasadora Rakowskiego.

Sowiecka radjostacja

nawiązała łączność z wyprawą Byrda.

Ryga, 17 stycznia.

Dzienniki sowieckie donoszą o niezwykłym eksperymencie nawiązania łączności radjowej między biegunem północnym a południowym. Krótkofalowa radjostacja sowiecka na Ziemi Franciszka Józefa (pod biegunem północnym) nawiązała dnia 12-go stycznia korespondencję radjową z ekspedycją komandora Byrda, znajdującą się pod biegunem południowym. Odległość między dwoma radjostacjami wynosi około 20.000 klm.

Siła radjostacji sowieckiej wynosi 250 watów, radjostacji amerykańskiej 750 watów. Korespondencja odbywała się na fali 41 metrów.

Radjostacja pod biegunem północnym otrzymała z pod bieguna południowego telegram od Byrda w którym ten donosi, iż odbył ostatnio podróż na przestrzeni 400 mil, badając góry podbiegunowe. Byrd donosi dalej, że statek „City of New York" zbliża się do lodów podbiegunowych, celem zabrania 44 członków ekspedycji do Ameryki.

Dzienniki sowieckie twierdzą, iż eksperyment ten był rekordem światowym komunikacji radjowej na krótkich falach między antypodami.

Turniej szachowy w San Remo.

San Remo, 17 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W pierwszej rundzie rozpoczętego wczoraj wielkiego międzynarodowego turnieju szachowego wygrali białemi: Vidmar z Kmochem, Alechin z Monticellim, Tartakower z Grau i Bogolubow z Araizą. Yotes wygrał czarnemi ze Spielmannem. Partje Maroczy - Nimcowicz i Ahnes — Rubinstein zakończyły się na remis. Partja Romi — Colle została przerwana w pozycji równej. W drugiej rundzie turnieju grają: Kmoch z Araizą, Colle z Bogolubowem, Rubinstein z Romi, Grau z Ahuesem, Monticelli z Tartakowerem, Yates z Alechinem, Nimcowicz ze Spielmannem i Vidmar z Maroczym.

ILOSTR. REPUBLIKA
Łódź
18 stycznia 1930

KURJER HANDLOWY

ILOSTR. REPUBLIKA
Łódź
18 stycznia 19[illegible]

Komercjalizacja kolei państwowych.

Sprawę komercjalizacji kolei — tak dla nas niesłychanie ważną, a niestety w zupełnem zapomnieniu będącą — poruszyły ostatnio znowu koła gospodarcze.

Asumpt po temu dał wyrok Sądu Najwyższego w sprawie PKP. Wyrok ten — tylko formalną stronę zagadnienia rozwiązujący i rozpoznawający rzecz jedynie z punktu widzenia legalizacji procesowej — stanął na stanowisku, że pozwanie w procesie Polskich Kolei Państwowych nie jest błędem, ponieważ już naskutek wydania znanego rozporządzenia komercjalizacyjnego z 1926 roku **PKP stały się osobą prawa.**

To stanowisko Sądu Najwyższego wobec rozporządzenia komercjalizacyjnego wywołało — zdaje się — wśród czynników rządowych pewne zastanowienie nad koniecznością jego zrealizowania. W tym właśnie związku rzeczy „Lewiatan" złożył rządowi wnioski w sprawie komercjalizacji kolei.

We wnioskach tych jako zasadnicze stanowisko wytoczono także żądanie, aby komercjalizacja kolei opierała się na następujących przesłankach:

Inwentaryzacja majątku P. K. P.; sporządzenie na podstawie inwentaryzacji bilansu otwarcia; samodzielna polityka budżetowa; samodzielna, niezależniona od czynników politycznych, administracja przedsiębiorstwa P. K. P.; stworzenie najwyższego organu tej administracji — Generalnej Dyrekcji z Generalnym Dyrektorem na czele, wyposażonym w pełnię władzy administracyjnej i mianowanym przez powołane do tego czynniki rządowe z pośród kandydatów, przedstawionych przez Radę P. K. P.; powołanie Rady P. K. P. z udziałem czynników społeczno - gospodarczych jako organu doradczego i kontrolującego, lecz nie rządzącego, przydzielonego do Generalnego Dyrektora; stworzenie i prowadzenie prawidłowej rachunkowości; wytworzenie warunków, w których można będzie uzupełnić dotkliwy i groźny dziś brak fachowych sił inżynierskich w kolejnictwie.

Tymczasowo atoli uważa Centralny związek za pożądane pójście po linji okrojonego programu rozporządzenia o P. K. P.

Uważamy stanowisko to za nadające się do poważnej krytyki.

Zasadą rozporządzenia z roku 1926 jest tylko i wyłącznie formalna komercjalizacja. Przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe" ma być osobą prawną (art. 2), ale nie ma być bynajmniej przedsiębiorstwem handlowem i nie nadaną im została jakakolwiek forma przedsiębiorczości kupieckiej. Mają być w gruncie rzeczy wyodrębionym działem zarządu państwowego w zakresie kolejnictwa. Plany finansowo - gospodarcze mają być zatwierdzane przez ministra na każdy rok. Organizacja przedsiębiorstwa niczem nie ma przypominać organizacji przedsiębiorstwa prywatnego.

Organami przedsiębiorstwa ma być Generalna dyrekcja PKP. Na czele jej stoi generalny dyrektor, który samodzielnie reprezentuje PKP nazewnątrz, kieruje samodzielnie eksploatacją, rozstrzyga ważniejsze sprawy, sporządza budżety, plany finansowe, bilanse, realizuje pożyczki i czuwa nad celowem działaniem PKP. Dyrektora mianuje Prezydent Rzplitej na wniosek ministra komunikacji.

Aczkolwiek co do zasad prowadzenia rozporządzenie chce zbliżyć PKP do przedsiębiorstwa handlowego — w szczególności co do bilansowania mienia, rozluźnienia więzów budżetowych i t. d. — niemniej przy wskazanym wyżej ustroju — cała komercjalizacja byłaby tylko pozorem i niczem więcej.

Mamy wrażenie, iż to właśnie skłoniło inicjatorów rozporządzenia do wstrzymania się z jego realizacją.

Współcześnie z tem rozporządzeniem (trzy miesiące wcześniej) wydana została w Belgii ustawa o powołaniu do życia narodowego towarzystwa akcyjnego kolei państwowych; wiadomo, że wyniki komercjalizacji belgijskiej okazały się już nader pomyślne. Komercjalizacja ta aczkolwiek też bardzo skromna, jednak opiera się na zasadzie powołania do życia spółki handlowej o poważnym zresztą wpływie rządu i gwarancjach dla konieczności narodowych. Komercjalizacja ta, chociaż dała rządowi do ręki poważny pakiet akcyj, okazała się korzystną, wprowadzając do przedsiębiorstwa całkiem innego niż poprzednio niebiurokratycznego ducha.

Jeżeli dzisiaj wrócimy do koncepcji komercjalizacyjnej rozporządzenia z roku 1926 — łatwo możemy zahamować pożyteczne dzieło na długi czas. Nie łatwo je ruszymy z miejsca i nie łatwo istotnie doprowadzimy je do stanu, pozwalającego na przyciągnięcie kapitału do naszego kolejnictwa.

Mamy wrażenie, że na tle obecnej sytuacji gospodarczej kraju do czynników rządowych przenika świadomość potrzeby popchnięcia z martwego punktu komercjalizacji kolei, stypulowanej wszak w planie stabilizacyjnym. Szkoda byłoby ten pomyślny nastrój wykorzystać jedynie dla formalnego przekształcenia kolei. Sfery gospodarcze po winny mieć to na uwadze.

a.

Odroczenie wypłat.

W dniu wczorajszym wpłynęło do s[ą]du okręgowego podanie firmy „Wyk[oń]czalnia i Farbiarnia "Leszno", Sp. z o[gr.] odp.

Firma prosi o udzielenie jej odrocz[e]nia wypłat.

Przedsiębiorstwo mieści się przy [ul.] Leszno 39. Istnieje od roku 1922 i cies[zy]ło się dobrą opinją. Ostatnio jednak tr[ud]ności wynikłe z ogólnej stagnacji zm[usi]ły firmę do zmniejszenia pracy do 3-ch dni w tygodniu, co w dalszym ciągu sp[o]wodowało pogorszenie sytuacji finanso[]wej. Ponadto zachodziła konieczność ko[]rzystania z drogiego dyskonta pryw[at]nego i pokrywania strat z tytułu obl[iga] wekslowego. Te wszystkie przyczyn[y] złożyły się na stan, który zmusił do zł[o]żenia prośby o nadzór.

Bilans firmy zamknięty jest sum[ą] 568.000 zł. Najważniejsze pozycje [po] stronie aktywów wynoszą: Dłużni[cy] 211.000, towary na składzie 183.000,— urządzenia 113.000.— zł. Po stronie pas[y]wów wierzyciele z otwartego rachunk[u] reprezentują sumę 45.000.—, należnoś[ci] zaś z akceptów 201.000.—.

TEGOROCZNE TARGI LONDYNSKIE

odbędą się między 17-ym a 28-ym lutego.

Tegorocz[n]e, szesnaste z rzędu, Targi angielskie odbędą się między 17-ym a 28-ym lutego.

W niedzielę dnia 23-go lutego, "Targi" będą zamknięte. Dostęp dla osób udających się specjalnie na Targi od 10-ej rano do 8-ej wieczór, zaś dla publiczności za opłatą, od 4-ej rano do 8-ej pp.

Wzorem lat dawnych Targi będą się odbywały jednocześnie w Londynie i Birmingham. Wystawa Londyńska, poświecona drobnemu przemysłowi, odbędzie się w tym roku po raz pierwszy na terenie Olimpji, który jest pod każdym względem lepiej dostosowany do potrzeb wystaw, aniżeli teren White City, gdzie się dotychczas odbywały Targi.

Wystawione tam będą:

Wyroby nożownicze, srebrne i platerowane, biżuterja, zegary i zegarki, norymberszczyzna, wyroby szklane różnego rodzaju, porcelana fajans, wyroby kamienne, papier, materjały piśmienne i przybory biurowe, metalowe urządzenia biurowe, druki, książki, galanterja i różne artykuły dla sklepów tabacznych skóra, wyroby skórzane i przybory podróżnicze, wyroby rymarskie i uprząż, szczotki i miotły, gry i zabawki, artykuły sportowe (włączając wędki i strzelby), ubrania sportowe, instrumenty naukowe i optyczne, instrumenty i urządzenia medyczne i chirurgiczne, okulary i przybory optyczne aparaty i przyrządy fotograficzne i kinematograficzne, aparaty radjowe, instrumenty muzyczne, meble z drzewa, trzciny i wikliny, łóżka i pościel, dywany, linoleum wyroby koszykarskie, lekkie i ciężkie chemikalja, domowe produkty chemiczne, drogerja, perfumerja, barwniki, artykuły spożywcze i konserwy, wyroby cukiernicze (cukier i czekolada) tytoń, papierosy i cygara, tekstyle i ubrania, sztuczny jedwab, buty i buciki wózki dziecinne i dla inwalidów.

Wystawa w Birmingham, urządzona pod egidą Izby Handlowej w Birmingham, na której wystawiony będzie ciężki przemysł, przeważnie maszynowy, umieszczona będzie na tym samym terenie jak i w ubiegłych latach — Castle Bromwich.

Wystawa w Birmingham podzielona będzie na następujące działy:

Instalacje do oświetlenia na elektryczność, gaz i t. d., piece i naczynia do gotowania, również z aluminjum, kamienia, i t. d przyrządy do wielkich pieców, wyroby żelazne (do celów budowniczych, żeglugi i użytku domowego), maszyny różnego rodzaju i małe narzędzia, urządzenia młynarskie, wyroby gumowe dla celów przemysłowych i do użytku domowego, motocykle i rowery aksesorja automobilowe, rowerowe i aeroplanowe, przyrządy i instrumenty miernicze i do ważenia, przyrządy sanitarne, farby, lakiery i artykuły malarskie, urządzenia kolejowe, metale wszelkiego rodzaju (za wyjątkiem metali szlachetnych), maszyny i przyrządy rolnicze i ogrodnicze, instalacje dla browarów i rektyfikacji meble metalowe do ogrodów, namiotów, i t. d., konstrukcje budownicze, broń (za wyjątkiem sportowej), rury miedziane ołowiane, mosiężne i ze stali, przyrządy do rur i do pary, architektoniczne ornamentacyjne wyroby metalowe liny ze stali i konopi, oraz powrozy i sznury.

Cały teren wystawowy w Londynie i Birmingham jest już zajęty i Komitet Wystawowy zmuszony był odrzucić poważną ilość zgłoszeń. Przypuścić przeto należy, że pod względem eksponatów targi 1930 roku prześcigną nawet zeszłoroczne, które już ustaliły rekord, gdyż liczba firm wystawiających osiągnęła poważną cyfrę 2438, w porównaniu z 2123 w 1928 roku.

Można przeto spodziewać się, że targi tegoroczne obejmą jeszcze bardziej, aniżeli w poprzednich latach całokształt przemysłu angielskiego i dadzą zwiedzającym wyjątkową okazję zapoznania się ze źródłami zaopatrywania w towary angielskie.

Udogodnienia dla zwiedzających wystawę będą w roku bieżącym znów rozszerzone. Najważniejsze z nich są:

a) Wydawanie, po zgłoszeniu do wymienionych poniżej urzędów, bezpłatnych kart wejścia, upoważniających do otrzymania gratisowych angielskich wiz paszportowych

b) Zamawianie naprzód pokoi w Londynie i Birmingham przez Towarzystwo Podróżnicze T. Cook and Son, obecnie sfuzjowanego z Mię[dzy]narodowym Towarzystwem Wagonów [Sypial]nych, które również udzielać będzie wsk[azówek] co do podróży do Anglji

c) Możność korzystania z bezpłatnych tłomaczy na terenie wystawowym.

d) Urządzenie specjalnych pomieszczeń [dla] kupujących dla prowadzenia korespondencji [i] rozmów, i t. d.

e) Delegowanie do poszczególnych działów wystawy specjalnych urzędników Angielskiego Departamentu Handlu Zagranicznego, władających obcemi językami, których obowiązkiem będzie udzielanie wszelkich informacji dotyczących źródeł zaopatrywania, handlu z poszczególnymi krajami, przedstawicieli, i t d.

f) Urządzenie specjalnego biura na terenie Wystawy celem udzelania porad zwiedzającym w sprawach handlowych, celnych, taryfowych i t. d.

LISTA URZĘDÓW O KTÓRYCH MO[]WA POD (A).

Departament Handlu Zagranicznego w Londynie,
(Department of Overseas Trade)
35, Old Queen Street, LONDON, S. W. 1.
Wydział Handlowy Ambasady Angielskiej,
Piękna 6, WARSZAWA,
oraz Wice - Konsulat Angielski w Łodzi
Ewangielicka 1.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 16 stycznia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 9.21, luty 92.1, marzec 9.27 kwiecień 9.39, maj 9.36, czerwiec 9.36, lipiec 9.40, sierpień 9.38, wrzesień 9.38, październik 9.37, listopad 9.37 grudzień 9.40, loco 9.50.

Aleksandrja, 16 stycznia.

Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 27.10, marzec 27.85, maj 28.38, lipiec 28.82, listopad 29.04 Ashmouni: luty 19.21, kwiecień 19.75, czerwiec 20.11 sierpień 20.31, październik 20.48.

Nowy Jork, 16 stycznia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: loco 17.40 Kontrakty południowe: styczeń 17.13, luty 17.19, marzec 17.28, kwiecień 17.38, maj 17.49, czerwiec 17.56 lipiec 17.63, sierpień 17.63, wrzesień 17.63, październik 17.64, listopad 17.70, grudzień 17.76.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 17 stycznia 1930 roku.

TRANZAKCJE:

Dolary 8.879.

CZEKI.

Londyn 43.39 i trzy czwarte, Nowy Jork — czek 8.898 Nowy Jork — telegr. 8.916, Paryż 35.02 i pół, Praga 26.36 i trzy czwarte, Szwajcarja 172.32, Sztokholm 239.30, Włochy 46.66, Berlin 212.92, Gdańsk 173.38

AKCJE:

Bank Polski 179—180—179.50, Bank Zarobkowy 78.50, Elektr. Dąbrow. 60 Cukier 26.50 Lilpop 36.50, Firley 34, Ostrowieckie, serja B. 66, Starachowice 21.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 123—124, dolarówka 80—82—79.50, 5 proc konwersyjna 50. 5 proc. konwersyjna kol. 44—44.50, kolejowa 102.50, 8 proc Banku Gosp. Krajowego 94 4 i pół proc. listy ziemskie zł 49, 5 proc m Warszawy zł. 53, 8 proc m. Łodzi 64.50—64.75, 8 proc. m. Piotrkowa 61.50, 10 proc. m. Siedlec 73. 6 proc m. Warszawy z 1926 r. 52.50.

Giełdy zbożowe

Poznań, 17 stycznia

Żyto 22 — 22.50, Pszenica 36, — 37, Jęczmień browarniany 25 — 27, Owies 17 — 18, Mąka żytnia 70 proc. 35.50, Mąka pszenna 65 proc 56 — 60 Otręby żytnie 14 — 15, Otręby pszenne 16 — 17, Groch polny 33 — 37, Groch Victoria 35 — 43, Łubin niebieski 20 — 2[], Łubin żółty 23 — 25.

Warszawa, 17 stycznia.

Żyto 21.15 — 21.75 Pszenica 37 — 38, Owies jednolity 20 — 21, Jęczmień na kaszę 22 — 23, Jęczmień browarniany 27 — 28.25, Groch polny 35 — 38, Groch Victoria —, Mąka pszenna luksusowa 68 — 72, Mąka pszenna 0000 50 — 61, Mąka żytnia pg. przepisu 38 — 38.50, Otręby pszenne schale 20 — 20.50 Otręby pszenne średnie 16.50 — 17, Otręby żytnie 12 — 12.25 Kuchy lniane 39 — 40, Kuchy rzepakowe 3[] — 39, Fasola biała 80 — 85.

Lwów, 17 stycznia.

Pszenica krajowa dwors. 38 — 39, Pszenica krajowa zbiorowa 35.25 — 36.25, Żyto małopolskie 24.25 — 24.75 Jęczmień małopols. przemysł. 19.25 — 20, Owies małopolski 20.25 — 21.25 Mąka pszenna 65 proc 63.50 — 64.50, Mąka żytnia 41 — 42, Otręby żytnie 12.50 — 13, Otręby pszenne 14.25 — 14.75

CELEM IMPORTU TOWARÓW Z POLSKI zawiązała się w Cleveland, w Stanach Zjednoczonych spółka handlowa p. n. „S. D. S. Importing Company" Firma zapowiada, że zamówi w Polsce znaczne ilości porcelany, wyrobów szklanych, szali, materjałów łódzkich, kilimów łowickich, płócien żyrardowskich i różnych wyrobów przemysłu ludowego.

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH
ŻEŃSKIE GIMNAZJUM
Tow. „Kultura"
w Łodzi, Piotrkowska 85.
Zapisy kandydatek na II-gie półrocze przyjmuje sekretarjat codziennie od godz. 9-ej do 12-ej.
Początek II półrocza 1 lutego b. r.

POSIADAM w GDAŃSKU
w centrum w jednej z najruchliwszych ulic
LOKAL FRONTOWY
z wielkim oknem wystawowem, nadający się na skład konsygnacyjny etc. Gwarancja bankowa w wysokości do Zł. 40.000 do dyspozycji.
Oferty pod „X. Y."

Uwaga Panie!
Zawiadamiam, moją Sz. Klijentelę, iż z dniem 1 stycznia r. b. wystąpiłem ze spółki przy ul. Południowej 15 i otworzyłem swój własny
ZAKŁAD FRYZJERSKI
Damsko-Męski
przy ulicy Narutowicza 38 (Hotel „Polonja")
Polecając się nadal łaskawym względom Sz. Pań, kreślę się
Z szacunkiem „STANISŁAW"
38 Narutowicza 38

B. RUSSKA długoletnia nauczycielka
Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji.
Udziela również lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnem objaśnieniem konstrukcji i hektografji
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89, m. 8 (obok poczty)

Dlaczego prezerwatywy „Primeros" zdołały w tak krótkim czasie się rozpowszechnić?
Dlatego, że są delikatne, cienkie, mocne i rzeczywiście urzędowo wypróbowane antysep. spreparowane



Każdy dbający o swe zdrowie, używa i żąda tylko prezerwatyw „PRIMEROS".
Do nabycia: Perf. Edward Firich, Gdańska 101.

Tanio! — Solidnie!
na najdogodniejszych warunkach od detektora do superheterodyny
w Nowem Radjo
Gdańska 12.
Własne warsztaty. Pogotowie tel. 182-73.

KARNAWAŁowe
dancingowe i inne artykuły rozrywkowe.
Cennik bezpłatnie.
Wytwórnia MILNER, Warszawa. Mławska 5/17.

Sława institut cosmetique
Łódź, Piotrkowska 175, parter, m. 9. Tel. 138-76.
Godz. przyjęć od 10—2 i od 4—8.

Radością życia jest
Ichtiomentol
usuwa bowiem wszelkie bóle mięśniowe, postrzał, łamania, gościec, bóle reumatyczne szybko i pewnie.
Ichtiomentol Wszędzie do nabycia
Laboratorjum chemiczne aptekarza
MRA. SZYMONA EDELMANA
we LWOWIE, Teatyńska 16

Dziś, w sobotę, dnia 18 b. m. odbędzie się
w SALI FILHARMONJI
WIELKI TRADYCYJNY
BAL MASKOWY
na rzecz szpitala
„Kochanówka"

FARBA DO WŁOSÓW
juvenol
FARBUJE NATYCHMIAST SIWE LUB JASNE WŁOSY NA KAŻDY ŻĄDANY KOLOR, JEST PEWNA, NIESZKODLIWA, ŁATWY SPOSÓB UŻYCIA





PARF. d'ORIENT
WARSZAWA

GIMNAZJUM MĘSKIE
Tow. Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi Pomorska 46
z prawami szkół państwowych
podaje do powszechnej wiadomości, że dyrekcja przyjmuje codziennie w godzinach urzędowych.
Zgłoszenia do egzaminów wstępnych do wszystkich klas.
SZYMON HERMAN dyrektor.

LOKAL FRONTOWY
w śródmieściu, składający się z 4-ch pokoi i nadający się na biuro
poszukiwany
przez poważną firmę zagraniczną od 1 kwietnia b. r.
Oferty sub „L. 400" do adm. nin. pisma.



PIOTRKOWSKA 50
TELEFON 121-36
stały kontakt z atelier dekor graf. DE-GE kier. art. mal. S. Bluma

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne
Nawrot 2
tel. 179-89
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 pp.
dla niezamożnych ceny lecznic

SULFOCOL
LAOKOON
Nr. Rej. M. S. W. 281
leczy skutecznie kaszel, chrypkę, katary dróg oddechowych.
Odrzucać naśladownictwa!
Do nabycia w aptekach.
Cena flaszki — Zł. 2.60

PODŁOGI
posadzkowe dębowe układam własnym materjałem po cenach konkurencyjnych. Przyjmuję również różnego rodzaju reparacje posadzkowe oraz pucowanie i drutowanie Łódź, Narutowicza 8, I piętro. M. Wilf.

Dr. med.
H. LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 141-32.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.
Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3—5

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktór
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10,30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med
St. Bibergal
Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz.
w niedz. od 10—12

Lekarz - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 121-23.
Godz. przyjęć 3—7

Pokój z kuchnią
odnajmę solidnemu małżeństwu. Elektryczne oświetlenie, oddzielne wejście. Żeromskiego Nr. 22. front III-cie piętro m. 14.

MĘŻCZYŹNI!
Najlepsze i najpewniejsze prezerwatywy 6 sztuk zł. 3.— 12 sztuk zł. 5.50.— Wysyłka dyskretnie za zaliczeniem. Adresować Lwów, skrytka pocztowa Nr. 224/3.

SMOKINGI
wypożyczam na KARNAWAŁ
tamże wielki wybór okryć damskich, męskich, dziecinnych oraz uczniow.
D. KARTOWSKI
Piotrkowska 126, tel. 115-46. Przyjmuję obstalunki.

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum
udziela lekcji gry fortepianowej
Wschodnia 72 m 19.

Agenci-sprzedawcy
poszukiwani do sprzedaży drobnego artykułu technicznego. Bezkonkurencyjna nowość. Kaucja 100—200 zł. Panowie reprezentacyjnej powierzchowności zgłaszać się mogą: ulica Szkolna 22 m. 3, godz. 3—5 po poł. Telefon 168-66.

Samodzielny
majster
specjalista robót żelazo - betonowych potrzebny.
Zgłosić się: 3—5 p.p., Hudys, Al. 1 Maja 19 pr. ofic. 1 piętro.

Praktykant
do rysowni zakładu graficznego za kaucją poszukiwany.
Oferty sub: „A. Z. 1000" do adm. „Republiki".

Do wynajęcia
DWA UMEBLOWANE POKOJE
stołowy i sypialny z używalnością kuchni i łazienki od zaraz. Cegielniana 10. Dozorca wskaże.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 złote.



Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej plastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka
ordynuje 5—7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 127-83

Wytwórnia reform
Piotrkowska 71/73 w podw. na prawo poleca reformy wełniane, wełn. z jedwab., jedwabne, filde cossowe oraz bawełniane. Po cenach ściśle fabrycznych.
Reperacje reform
uskutecznia się szybko za minimalną opłatą, sposobem amerykańskim.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Reperuję bieliznę
szelką starannie i niedrogo. Piotrkowska 255 m. 42, I of 2-e piętro.

ESSEX - taksówka w dobrym stanie do sprzedania. Kilińskiego 138, między 1—4 pp. 16

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZARAZ do sprzedania ściana dyktowa wraz z drzwiami i tremo. Wiadomość: Napiórkowskiego 47 u dozorcy. 20

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, 1 piętro.

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis. Piotrkowska 152. 10. 2

PIANINO Seilera używane prawie nowe do sprzedania. Oferty do admin. pod: „Pianino Seilera". 18

KUPIĘ 3 maszyny do wyrobu skarpetek „Ideal" deseniowe, 1 zwijaczkę na 24 szpulek 1 maszynę do wyrobu elastyk „Reinderkopf", 1 maszynę do zszywania „Kettelmaszynę". Maszyny tylko w dobrym stanie. Oferty pod „Pończosznik" do adm. „Republiki"

DO SPRZEDANIA sklep z mieszkaniem. Kilińskiego 107. Wiadomość u modystki. 25

Lokale

WYNAJMĘ pokój dwuokienny, front I piętro, elektryczność, telefon. Wschodnia 29, m. 3. 18

POKÓJ umeblowany z niekrepującem wejściem do wynajęcia, Nawrot 34, m. 5. 18

SKLEP do wynajęcia Piłsudskiego 52 były sklep cukierniczy. Wiadomość u gospodarza. 18

POKÓJ jednookienny dla pana Gdańska 35, m. 3 I p., tel. 169-87 18

DO WYNAJĘCIA duży pokój słoneczny umeblowany 1 piętro front Cegielniana 62, m. 5. 18

LOKAL 3 pokojowy z kuchnią i wygodami do odstąpienia od zaraz. Wiadomość: Radwańska 55, m. 13. 20

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany dla inteligentnego pana od zaraz do oddania. Cegielniana 7, m. 7. 19

POKÓJ umeblowany słoneczny, frontowy dla poj. osoby do wynajęcia od 1—5. Wólczańska 4, m. 2. 18

POKOJU umeblowanego frontowego z łazienką, obsługą przy nielicznej rodzinie poszukuje kawaler. Oferty „Cena niewygórowana „Kwartalnie zgóry"

DLA POJEDYŃCZEJ osoby dwuokienny frontowy pokój do wynajęcia. N.-Targowa 20, m. 9. 21

POKÓJ do wynajęcia z niekrepującem wejściem. Wiad.: Nowo - Cegielniana 18, m. 10. 18

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany zaraz do wynajęcia, Aleja 1-go Maja 11, m. 6. 19

POKÓJ umeblowany duży, słoneczny, front 1 piętro dla jednego lub dwuch panów. 2—5 pp., Wólczańska 37, m. 11

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Nawrot 39, m. 8. Wejście frontowe. 19

PRZYJMĘ 2 Panów inteligentnych na mieszkanie, można z całodziennym utrzymaniem lub bez, ul. Ogrodowa Nr. 28, k. 7 m. 8 18

POKÓJ słoneczny, umeblowany odda samotna pani tanio. Piotrkowska 145, m. 34. 18

Posady

POLSKO - niemiecka stenotypistka samodzielna korespondentka ze znajomością biurowości poszukuje posady od zaraz. Oferty pod „Korespondentka". 14

SZOFER młody ukończony mechanik-monter motorów spalnowych 16 lat praktyki, abstynent, uprzejmy zmieni posadę, posiada dobre referencje. ul. Abramowskiego 11, Czerwiński 3—6 godzina. 18

MANIKURZYSTKA dobra poszukiwana Narutowicza 38, Zakład Fryzjerski. 18

DZIEWCZYNKA zdrowa, czysta do dziewięciomiesięcznego dziecka poszukiwana, Andrzeja 38, Patałowski. 18

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, Gdańska 22 m. 1, od 4—6. 19

FRANCUSKIEGO udziela magister praw Uniwersytetu Paryskiego i dyplomowany l'Ecole des Sciences Politiques. Wólczańska 37, m. 18. Telefon 148-35. 19

LE FRANCAIS tel qu'on le parle, enseigne par professeur experimente. Skwerowa 13 app. Nr. 8 de 2 a 5 heures. 19

MISS Mary gives English, Frensh and German lessons. Traugutta Nr. 2 I fr.

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30. 1

Rozmaite

HALLO 183-40. „Radjo - Pogotowie" wł. Nachumow, Pomorska 20. Naprawa przebudowa, ładowanie wypożyczanie akumulatorów. 10. 2

NIEPOSIADAJĄCY przebudowanego radjoodbiornika zastosowanego do radjostacji Łódź pozbawieni zostaną odbiorów Europy. Pospiesz się. Dzwoń 183-40. „Radjo - Pogotowie". Pomorska 20, wł. Nachumow. 15. 2

ZYSK WYSOKI! Poszukuję wspólnika z niewielkim kapitałem do rozszerzenia dobrze prosperującej cegielni w okolicach Łodzi, przy mieście, cegielni brak. Teren wyborowej gliny wystarczy na lat 10 na produkcję cegły, dachówki i dren. Zbyt fabrykatów zapewniony, zamówienia duże. Zwrot wkładu w tym roku i wysokie zyski gwarantowane. Wspólnik otrzymać może wygodne mieszkanie. Informacyj udziela Borówczyński, Częstochowska 8.

HALLO! Hallo! Dzwoń tel. 1.63-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknie za zł. 2,80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem Expressem. Ponadto rze. farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim.

OSTRZEŻENIE. Wobec tego, że ukazały się w obiegu weksle z wystawienia Szmula Moszka Blumowicza, oświadczam, że żadnych weksli nie wystawiałem i w obiegu znajdować się nie mogą. Szmul Moszek Blumowicz, Konstantynowska 14.

E. B. Wyjeżdżam najpóźniej 25 stycznia. List, który leży na poczcie, wszystko wytłumaczy. Serce łaknie pożegnania.

DOWIEDZIAWSZY się, że nieruchomości przy ulicy Wolborskiej i ulicy Zawadzkiej Nr. 33, stanowiące współwłasność Hindy - Łaji Fuks, mają być sprzedane, ostrzega się wszem, że wobec silnego rozstroju umysłowego tejże, stwierdzonego świadectwem lekarskim, poczynione zostały kroki w Sądzie Okręgowym w Łodzi, celem ubezwłasnowolnienia Hindy - Łaji Fuks, ewentualna sprzedaż wspomnianych nieruchomości zgodnie z art. 502 Kod. Cyw. Królestwa Polskiego podlega unieważnieniu sądowemu. Mendel Fuks, Wolborska 19.

EGZYSTENCJA zapewniona! W ciągu krótkiego czasu nauczyć się można wszelkich haftów ręcznych. Cena b. przystępna. Piotrkowska 82, m. od 3—5 i 8—9 w.

PRZEDSTAWICIELSTWO. Młody zdolny kupiec stały mieszk. Poznania szuka przedstawicielstwa na Poznań i okolicę, referencje pierwszorzędne, mogę służyć gwarancją. Oferty Poznań, Aleje Marcinkowskiego pod „5399".

KOSTJUMY maskaradowe oraz suknie balowe wypożyczam po przystępnych cenach. Dems. Piotrkowska Nr. 105, m. 9.

Zagubione dokum.

OSTRZEŻENIE! 4 weksle na ogólną sumę zł. 1000 z wystawienia Józefa Adama Nowińskiego oraz Leszczyński ... zł. 100 2 weksle na ogólną sumę zł. 300 z wystawienia Bielnika, 2 weksle na ogólną sumę zł. 200 z wystawienia Socha z żyrem Władysława Sopczyńska, 1 weksel na 50 zł. z wystawienia Woźnickiej zł. 100 Troszczyńska Zofja Oleiniczak. 2 weksle na sumę zł. Dzbanek Adam, 1 weksel na zł. 100 Cundel, 3 weksle po 200 na ogólną sumę zł. 600, Krzyżanowski. 3 weksle na 250 zł., Wiktor Julianna i Antoni na 300 zł. weksle 2. Jokiel Józef 1 weksel na 100 zł., Czernik Eugenjusz 1 weksel na 100 zł. Kobrzyński Roman zł. 100 1 weksel. Eberle Michalina 1 weksel na zł. 1000 oraz dowód osobisty, wydany w Starostwie Grodzkiem. Powyższe weksle unieważniam. Eberle Michalina, Wiznera 22, m. 2. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem.

ŚWIĄTEK Bronisław, Pabianice, Reymonta 15, zgubił książeczkę wojskową rocz. 1906, wyd. w Sieradzu.

ZGUBIONO kwit na zł. 40.— wystawiony przez Elektrownię jako kaucja na rzecz J. Siegla Gdańska 23, unieważniam.

ZAGUBIONO książkę wojskową na imię Puel Wiener, wydana przez P. K. U. — Włocławek.

MIECZYSŁAW Kleiner, uczeń klasy I Gimn. Polsk. Społecznego zgubił matrykułę. 19

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.